

Qu'tym się mówi

Zwycięstwo rozsądku

Fabryki, w których byli wczoraj nasi reporterzy, pracowały normalnie. Przerwy w pracy w kilku instytucjach i próby wywołania demonstracji ulicznych w Nowej Hucie trzeba uznać za niepowodzenie organizatorów.

Alle w tej sprawie nie ma przegranych i wygranych. Zwycięzcią jest po prostu zdrowy rozsądek. Refleksja zaczyna mówić nad emocjami. Ludzie są zmęczeni i niezadowolony z wielu rzeczy, ale coraz powszechniejsze staje się przekonanie, że trzeba wspólnie szukać dróg wyjścia a nie tylko nowych sposobów uwewnętrzniania swoich założeń i pretensji.

Tłuczenie talerzy przynosić może ulgę w stanie irytacji, ale żaden dom nie staje się zasobniejszą i przytulniejszą od tego, że się w nim co jakiś czas rozbija zastawę.

Opanowanie i zdrowy rozsądek, jaki wykazywały środowiska robotnicze Krakowa, to ważna nowa jakość w obecnej sytuacji politycznej. Losy kraju — nie tylko naszego — są w ostatecznym rachunku zależne od tych, którzy produkują.

Rzecznik prasowy rządu o sytuacji w kraju

Rzecznik prasowy rządu, min. Jerzy Urban spotkał się wczoraj z dziennikarzami zagranicznymi, informując ich o fiasku zamierzeń siewców niepokojów w naszym kraju. Wezwania do generalnego strajku klasa robotnicza i ogół ludzi pracy zdecydowanie odrzuciły — powiedział J. Urban — a próby organizowania demonstracji ulicznych w kilku miastach i ośrodkach akademickich miały mały zasięg. Obecna sytuacja w Polsce określa pragnienie spokoju i jak najszybszego zniesienia stanu wojennego — podkreślił rzecznik prasowy rządu.

WEDŁUG Radia Bagdad, w środowych walkach sily irackie zadaly nowe straty przeciwnikowi, zabijając 98 żołnierzy irańskich na południowym odcinku frontu. Podjęta 1 bm. przez Iran „operacja muharran” umożliwiła irańczykom odzyskanie 550 km kw. swego terytorium i wkroczenie na 10 km w głąb Iraku.

AMERYKAŃSKI wysłannik bliskowschodni, M. Daper oświadczył, że przedstawiciele władz izraelskich i libańskich przystąpili do ostatecznego ustalenia procedury rozpoczęcia konkretnych rozmów w sprawie wycofania z Libanu wszystkich sił obcych i środków bezpieczeństwa w południowej części kraju.

PREMIER Włoch, Spadolini zwołał na dziś ważne posiedze-

ZE ŚWIATA

nie rządu, którego wynik może definitywnie przypieczętować rozłam w koalicji. Wczoraj wieczorem Spadolini stwierdził wobec dziennikarzy, że ogłoszenie decyzji w sprawie ewentualnej rezygnacji dopiero po dzisiejszym posiedzeniu gabinetu.

MEKSYK, który znalazł się w objęciu największego w swej historii kryzysu z zadłużeniem zagranicznym, sięgającym kwoty 78 mld dol., poinformował o zawarciu porozumienia z Międzynarodowym Funduszem Waulutowym w sprawie pożyczki w wysokości 3,84 mld dol.

ZAKONCZONA 2-dniowa wizyta ministra obrony nowego rządu RFN, M. Woernera w USA przebiegala pod znakiem nieograniczonego poparcia i idealnej wręcz harmonii z wojowniczym kursem Pentagonu.

Amatorów słodcy wciąż więcej niż samych słodczy. CAF — Uchymiak

Wczorajem były próby demonstracji inicjowanych przez kilkunastuosobowe grupy studentów w rejonie Miasteczka Akademickiego. Większość studentów nie przyłączyła się do tych akcji, posłuchała wezwania rektorów.

Mimo wszystko więc wczorajszym dniem można uznać za zwycięstwo zdrowego rozsądku, który stopniowo bierze górę nad emocjami.

W ten sposób powoli zaczyna powstawać warunki do normalnej rozmowy, dyskusji, czy nawet sporów. A jest o czym dyskutować. Jest się o co spierać w tym kraju. (am)

Już za tydzień przez most Debnicki?

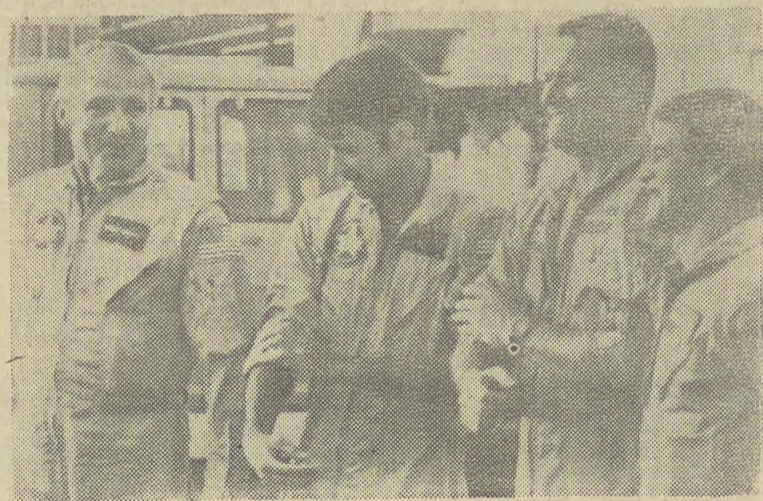
20 listopada powinien zostać przywrócony normalny ruch pojazdów na moście Debnickim. Gdy wczoraj odwiedziliśmy teren budowy kierownik brygady „Krankbudu” Józef Łysiak, powiedział —

— W tej chwili zasypujemy przestrzeń kolo komór mostowych, jutro kładziemy tzw. płyty amortyzacyjne pod jezdnie, w piątek powinniśmy wylać beton i kolo poniedziałku, wtoroku będzie można przystąpić do wylewania asfaltu. Jak z tego widać, w przyszłym tygodniu, najprawdopodobniej we czwartek, będzie można przywrócić ruch.

— A więc czas prac jest o ponad 40 dni krótszy od przewidzianego harmonogramem. Czy

Wilki w Beskidach

W obwodach leśnych w Beskidzie Żywieckim leśnicy i myśliwi natopkali ślady wilków. Jest to przypadek, nie notowany od kilkudziesięciu lat w tym regionie. (PAP)



Załoga piątej Columbii — od lewej: Vance Brandy, Wiljam Lenoir, Robert Overmyormi, Joe Allen. CAF — AP — telefoto

Piąty start Columbii

NOWY JORK (PAP) Przez blisko tydzień czwórka astronautów USA, uczestniczących w piątym locie Columbii, który rozpoczyna się dzisiaj o godz. 13.19 naszego czasu, będzie mieszkała w bardzo skromnych warunkach. Przestrzeni będą mieli tyle, co w przyczepie kempingowej. Przez 8 pełnych godzin zająć będą snu w specjalnych śpiworach, niekiedy w pozycji pionowej. Kabina Columbii podzielona jest na 2 części. Pierwszą stanowi pomieszczenie z urządzeniami kontrolnymi pojazdu, w drugiej kosmonauci pracują, jedzą i spią. Me-

nu — całkowicie odwodnione — będzie bardziej urozmaicone, niż to miało miejsce w przypadku programu Apollo. Codzienny posiłek dostarcza im 2600 kalorii. Popołudniowy lunch składa się z indyka, bananów i napoju jabłkowego.

Astronaucci nie będą mogli narzekać na nudę. Większość czasu wypełnią im prace badawcze. Dziś i jutro umieszcza oni na orbicie okołoziemskiej 2 supernowoczesne satelity komunikacyjne. (Dokończenie na str. 2)

Leonid Breżniew nie żyje

MOSKWA (PAP)

Telewizja i radio radzieckie dziś o godz. 11.00 czasu lokalnego przerwały nadawanie programu, informując o zgonie w dniu 10 bm. sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, LEONIDA ILIJCZA BREŻNIEWA.



Cena 5zł

echo

KRAKOWA
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XXXV PISMO POPOLUDNIOWE Nr 171 (11247)
Kraków, czwartek 11 listopada 1982 r.

Nie przegrać zimą

Spółdzielnia usługowa dla seniorów potrzebna od zaraz

— Pieniądzy nam nie brakuje, ale cóż z tego, jeśli same pieniądze nie rozwiążą sprawy najdotkliwszych dla wielu ludzi o ograniczonych możliwościach fizycznych — mówi Krystyna Niemirska, z-ca dyrektora do spraw służb społecznych ZOZ nr 1 w Śródmieściu — Porządki, zakupy, palenie w piecach, odniesienie rzeczy do pralni — najprostsze codzienne czynności, bez których obejść się nie można, jeśli się chce żyć względnie normalnie, a nie wegetować, będąc zdany na pomoc od przypadku do przypadku. Czy widzi pani kiedyś mieszkania samotnych starych osób, które nie mają już siły cokolwiek w domu zrobić?

— Tak! Widziałam! Zagracone pokoje o ścianach pozbawionych resztek barw, szarość okien, podłóg i mebli, łózka z czymś, co kiedyś nazywano się pościelą, zastarzały zaduch stęchlizny i brudu. I to najgorsze — wstydlive próby ukrycia żalostnej rzeczywistości, nieklamane zażenowanie mieszkańców, że obec — choćby życzliwe — oczy oglądają to świadectwo niemocy.

— W Śródmieściu co najmniej 600 osób wymaga stałej pomocy. Z tego 198 zajmują się siostry PCK, 8 ma opiekunki domowe. Doliczyć jeszcze trzeba płatną pomoc sąsiadką dla ok. 140 osób, której koszty pokryują PCK i

Spory o niepodległość

11 listopada 1918 roku

11 listopada 1918 roku zwykło się uważać za pierwszy dzień niepodległej Polski, chociaż od 7 listopada 1918 roku w Lublinie funkcjonował już Tymczasowy Rząd Ludowy pod kierownictwem Ignacego Daszyńskiego. Spór o pierwszy dzień niepodległości pojawił się ze szczególną siłą cztery lata temu, w sześćdziesiątą rocznicę. Dlaczego 11 listopada, skoro władza polska istniała już cztery dni, a co więcej panowała nad znacznymi obszarami, mając posłuch w społeczeństwie, Tymczasowy Rząd Ludowy wzywał lud, aby „z bronią w rękę szedł uwalniać kraj od

niemieckiego najazdu, jednoczyć w całość państwową”.

Data 11 listopada wiąże się z objęciem pełnej władzy w Polsce przez Józefa Piłsudskiego, po jego przyjeździe dnia poprzedniego z magdeburgskiego internowania.

I to jest spór pierwszy, chociaż niektórzy twierdzą, że nawet dość sztuczny. Czy jednak sztuczny? Przecież ten spór określa stosunek do tradycji, a w tej tradycji nie można pomijać lub nie doceniać takiego faktu historycznego, jakim było powstanie Tymczasowego Rządu Ludowego w Lublinie przy jednoczesnym eksponowaniu dnia objęcia władzy przez Józefa Piłsudskiego. Dlaczego nawet po latach mamy być niesprawiedliwi wobec jednego czynu niepodległościowego, dlaczego jeden ma być wynoszony, a drugi przez to wynoszenie pomniejszany? Tymczasowy Rząd Ludowy w Lublinie reprezentował polski czyn niepodległościowy i miał zaplecze w tych dążeniach społecznych, które myśl o przyszłych

(Dokończenie na str. 3)

Było to 11 listopada

* W 1855 r. zmarł duński filozof, prekursor współczesnej filozofii egzystencjalnej — Soren Kierkegaard. Zadania człowieka widział w osiągnięciu autentyzmu życia jednostkowego, które ma charakter wewnętrzny i odosobniony (prace „Bojaźń i drżenie”, „Albo — albo”).

* W 1915 r. urodziła się wybitna aktorka związana z Teatrem Polskim w Warszawie — Nina Andrycz, pamiętana od twórczyni głównych ról w dramatach klasycznych i romantycznych („Marii Stuart” Słowackiego, „Intrydze i miłości” Schillera), a także współczesnych (np. w „Lecie w Nohant” Iwaszkiewicza).

* W 1918 r. w Compiègne pod Paryżem podpisane zostało zawieszenie broni na warunkach kapitulacji Niemiec, kończące działania wojenne I wojny światowej. W wyniku których zginęło 10 mln osób, 20 mln odniosło rany, a dalszych 10 mln zmarło z głodu lub podczas epidemii.

* W 1975 r. po wieloletniej niewoli uzyskała niepodległość Angola, kolonia portugalska w Afryce południowej. Od 1961 r. na terenie Angoli toczyła się walka narodowowyzwoleńcza, w której czołowa rolę odegrała lewicowa organizacja MPLA, będąca obecnie główną siłą polityczną kraju. (k)

PKPS. I to jest wszystko, co udało nam się zatwić — dodaje Jan Smolik, kierownik Ośrodka Opiekuna Społecznego dla dzielnicy Śródmieście. — Co mamy odpowiedzieć reszcie oczekujących, jeśli nie ma kogo do nich skierować, bo wciąż brak nam chętnych do podjęcia takich prac. A mówię cały czas tylko o podopiecznych naszego Ośrodka, czyli o ludziach albo w ogóle pozbawionych środków utrzymania, al-

(Dokończenie na str. 3)

Alergia na wodę

LONDYN (PAP)

35-letni mieszkaniec angielskiego miasta Yeovil — Christopher Cobb, którego organizm nie znosi wody, od 2 lat przyjmuje płyny tylko w postaci pomidorów i bananów. Lekarze nie widzą dla niego lekarstwa. Po spożyciu wody Cobb dostaje potworne bóle głowy i traci władzę w nogach.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtowała się będzie w obszarze podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. W nocy i rano mgły i zamglenia. W godzinach popołudniowych możliwość wystąpienia słabych opadów deszczu. Wiatr pld-zach. i zach. 3-6 msek. Temp. maks. dniami 1-13, min. nocą 7-4 st. C. Rano wilgotność powietrza 98 proc. (W)



Przebywająca w USA córka obalano — nieżyjącego już szacha Iranu — 19-letnia Farahnaz Pahlawi ze zrozumiałych względów jest obiektem dużego zainteresowania prasy. O ile do niedawna głównym powodem tego było jej pochodzenie, to obecnie również wroda, bowiem niedawno księżniczka znacznie „poprawiła” sobie zbyt duży nos, tak charakterystyczny również dla jej ojca, poprzez operację plastyczną i stała się bardzo atrakcyjnym obiektem dla wszystkich fotoreporterów. Ale ku ich zmartwieniu nie lubi i nie pozwala się fotografować. Wole księżniczki bardzo skrupulatnie egzekwuje jej osobista ochrona w postaci kilku mularskich osłódek, którzy nauczyli fotoreporterów trzymać w pobliżu księżniczki kamery w futerały. W praktyce Farahnaz można fotografować tylko z daleka teleobiektywem i takie też zdjęcie, wykonane w modnej nowojorskiej dyskoteki reprodukujemy. (k)

Fot. BUNTE



Notatki filmowe

Kapelusz

Wśród radzieckich premier filmowych obecnych Dni Filmu tego kraju, jest tytuł, który warto zobaczyć. To „Kapelusz” — reprezentujący niezwykle rzadki w kinach socjalistycznych gatunek, czyli musical. Zrealizowany przez gruzińskiego reżysera — Leonida Kwinichidze, zadziwia widocznym kompleksem wobec „ożyjczy filmowych musicali”, czyli wobec kina amerykańskiego. Rodzaj wystawy choreograficznej, układy numerów muzycznych, ba, nawet sam charakter tych muzycznych kawałków — wszystko to reprezentuje typowo „amerykańską formułę rozrywkową”, która upowszechniła się na świecie tak dalece, że niemal już sami nie zauważamy jej sztampowego charakteru.

Podkreślam tę sprawę, jako pierwszą, gdyż ona prawdziwie zaskakuje. Wydaje się bowiem, jakoby samo radzieckie kino zapomniało, że blisko pół wieku temu, właśnie tu narodził się najprawdziwiej własny i oryginalny gatunek filmu muzycznego, który zachwycał nawet Chaplina. Było to w czasach niezapomnianej twórczości duetu Grzegorz Aleksandrow — Lubow Orlowa, a więc filmów „Świat się śmieje”, „Wołga — Wołga” i in. Wtedy wiedziano już dobrze, że — aby zapamiętać taki film — trzeba wyposażyć go chociaż w jeden muzyczny szlagier. Dlatego do dziś pamiętamy piosenki „Lekko na sierdce”, lub „Sierdce, kak charaso na swietie żył”, a nie zapamiętamy ani jednej melodii lub piosenki z filmu „Kapelusz”. Czyżby reżyser Kwinichidze o tak prostą i podstawową sprawę zapomniał?

Ale, oczywiście, „Kapelusz” ma sporo innych zalet i dlatego warto go zobaczyć.

Mimo początkowych zastrzeżeń, strona muzyczna tego filmu też zasługuje na uwagę. Reżyser zaangażował m. in. solistów słynnego leningradzkiego muśi-hallu, oraz niezwykłą popularną grupę młodzieżową „Autograf” — która, jako grupa „Sekunda”, wykonuje tu swoje własne numery muzyczne. Dzięki temu, profesjonalnie, są te partie filmu bez zarzutu.

Podstawową jednak zaletą tego filmu jest zadziwiająco subtelna i ambitna, jak na taki gatunek filmowy, treść psychologiczna i dydaktyczna. Muzyczna obudowa filmu powoduje, że powierzonej muzyce, widzimy tu opowieść o muzyce, jazzmanie, który się przeżył. Ale w rzeczywistości, jest to delikatna, ale dosadna opowieść o egoizmie, który z racji swojego charakteru (a nie — zawodu!) nie jest w stanie nawiązać bliższych związków z ludźmi. I dlatego cały film jest właściwie portretem „człowieka oboego”, zniknięcia którego właściwie w ogóle się nie zauważa. Można oczywiście powiedzieć, że taki dydaktyzm jest po prostu banalny. Ale nie w tym filmie. Tu, wszelkie reakcje psychologiczne tak zostały obudowane i wtopione w atrakcyjność wizualną (i te estradowa, i krajozobrazowa, bo przecież w większej części rzecz rozgrywa się w atrakcyjnym kurorcie — w Soczi), że ani przez moment nie stają się natrętne. Jest to niezwykle ważne, bo przecież ileż razy dydaktyka w filmach radzieckich jest właśnie tym, co najbardziej odstrasza.

Takie pokazanie sylwetki głównego bohatera jest na pewno w dużej mierze zastąpą znakomitego aktora — Olega Jan-kowskiego. Dla niego ten film został zrealizowany. I on, ten aktor przecież dramatyczny, sam bez pomocy dublera, śpiewa, tańczy i gra na trąbce. I on, przede wszystkim, swoją liryczną urodą „wiecznego chłopca” czyni wiarygodnymi wszelkie kłopoty życiowe i psychiczne gwiazdora Denisowa.

Partnerką jego jest dawno nie oglądana na ekranie, niezapomniana Natasza Rostowa, czyli — Ludmila Sawieljewa, która nawet przyjechała teraz do Polski w ramach oficjalnej wizyty radzieckich filmowców.

W jednej z epizodycznych ról — ojczyma córki Denisowa — zobaczyć tu można w ostatniej już roli zmarłego przed kilku tygodniami, niedyszyjszego Andrieja Rublowa, czyli Anatolija Soloniycyna. Jest to już w tym filmie twarz człowieka tak obojętno i cierpiącego, że trudno spojnie na niego patrzeć.

MARIA MALATYŃSKA

Jak przeciwdziałać nie uzasadnionym podwyżkom

W 1983 r. będzie więcej cen urzędowych i regulowanych?

Omawiając założenia polityki cen w 1983 r., prezydium Komisji Planowania przy Radzie Ministrów za podstawową wytyczną przyjęło wczoraj ograniczenie wysokości wzrostu cen zgodnie z zaleceniem X Plenum KC PZPR. W celu zdyscyplinowania ruchu cen przewiduje się rozszerzenie zakresu cen urzędowych i regulowanych oraz podjęcie środków w celu skutecznego przeciwdziałania nie uzasadnionym podwyżkom cen. Minister ds cen został zobowiązany do nasilenia kontroli prawdziwości ustaleń cen przez przedsiębiorstwa i do odbierania w przypadkach stwierdzenia rażącej nieprawidłowości prawa do ustalania przez dane przedsiębiorstwo cen umownych.

Następnie omówiono środki i narzędzia oddziaływania na przedsiębiorstwa w celu aktywizacji produkcji eksportowej. Zmierzają one przede wszystkim do sprawniejszego wykorzystania obowiąz-

Dzisiaj start Columbii

(Dokończenie ze str. 1)

Czwartego dnia Joe Allen i William Lenoir odbędą 35-godzinny spacer w przestrzeni kosmicznej. Pewien niepokój załogi wzbudza kwestia codziennych zabiegów toaletowych. Podczas poprzedniego lotu urządzenie toaletowe zawiodło, co bardzo obniżyło i tak już znikomą komfort lotu. Powtórna taka awaria, w przypadku 4 osób, z pewnością spowodowałaby bardziej złe samopoczucie wśród załogi.

Powietrze, którym oddychają astronauty, jest bardziej czyste niż gdziekolwiek na Ziemi. Pewnym zmartwieniem dr Poole'a czującego nad zdrowiem astronautów jest tzw. choroba ruchowa, na którą cierpią uczestnik trzeciego lotu Columbii, Jack Lousma. Na chorobę tę zapada mniej więcej 30 proc. kosmonautów.

Azerbejdżanicy matuzalemowie

MOSKWA (PAP)

W łączymy wysoko w borach miasteczku Lerik w Azerbejdżanie 100 lat — to jeszcze młodość. Mieszka tu wsiak: 167-letni Szirak Mislomow, 156-letni Mahmud Eijawzow i 145-letni Medzi Agajew. I nie są to wcale zniechęceni starcy. Eijawzow, gdy miał 150 lat, wybrał się na — jedną zresztą w życiu — wycieczkę poza rodzinne strony — do Moskwy. Agajew jeszcze do niedawna paśł owce, a teraz stróżuje w kolchozowych sadach. 142-letnia Anruz Gasanowa i 117-latkka Zibiejda Szejdajewa tkają piękne dywany. W sąsiednim mieście — Karabach, szczytającym się, że na każde tysiąc mieszkańców 49 żyje ponad 100 lat, można usłyszeć opowieść, jak to niedawno 100-letni Dżamil Achmiedow przegnał stado wilków, które napadły na owce.

KRONIKA WYPADKÓW

- Podczas minionej doby na drogach Krakowa i województwa miejscowego zdarzyło się 3 wypadki, w których 3 osoby zostały ranne. MO zanotowała także 1 kolizję drogową.
- W miejscowości Kozimce Małe k. Wieliczki wybuchł pożar w zabudowaniach Rozalii Stanek. Spłonął dom, stodoła i obora. Straty wyniosły ok. 1 mln zł.
- W os. Kalinowym w Nowej Hucie w bloku nr 13 w mieszkaniu na 3-piętrze wybuchł pożar, zapaliła się pościółka i spłonęły meble.

Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa, aktualna sytuacja w zakresie realizacji przedpłat na samochody osobowe przedstawia się następująco:

Poważny spadek produkcji samochodów osobowych, jaki w wyniku skrócenia czasu pracy, strajków, dotkliwego braku środków dewizowych nastąpił w 1981 roku, a w 1982 roku także w wyniku nalożenia sankcji gospodarczych, które w praktyce uniemożliwiają kredytowanie zakupów niezbędnych materiałów i elementów kooperacyjnych spowodowało, że — jak informuje Narodowy Bank Polski i Ministerstwo Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego — nie wszyscy posiadacze przedpłaty z terminem ich realizacji 1982 r. otrzymają samochody w roku bieżącym.

Część uprawnień do nabycia samochodów w 1982 roku zostanie z konieczności przesunięta na 1983 rok, z tym, że uprawnienia te będą w roku przyszłym realizowane w pierwszej kolejności, a oprocentowanie związanych z nimi przedpłat podwyższone zostało do 10

zujących mechanizmów odpisów dewizowych. Określono także zasady ulg w podatku dochodowym, jakie przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielnie mogą otrzymać z tytułu przeznaczania zysku na cele rozwojowe oraz na inne cele uzasadnione społecznie.

Stwierdzono, iż skuteczność funkcjonowania całej gospodarki zależy przede wszystkim od mechanizmu motywacyjnego. W tej też dziedzinie przewiduje się najistotniejsze modyfikacje. Chodzi o to, aby instrumenty motywacyjne skutecznie stymulowały wzrost produkcji, obniżyć kosztów i racjonalizację zatrudnienia oraz aby umożliwiała bezpośrednio wiązanie efektów produkcyjnych z płacami pracowników.

W wyniku wnikliwej dyskusji uznano, że w przyszłym roku przedsiębiorstwa powinny dokonywać wplatu na Państwowy Fundusz Aktywizacji Zawodowej z tytułu obciążenia przyrostu funduszu wynagrodzeń, a nie jak w roku obecnym z tytułu przyrostu średniej płacy w przedsiębiorstwie. Przyrost funduszu wynagrodzeń będzie zwalniany od obciążenia w relacji do przyrostu produkcji w porównaniu z jej wielkością w br. Stosowane będą także ulgi w odpisach na Państwowy Fundusz Aktywizacji Zawodowej z tytułu pracy w wolne soboty, a także z tytułu produkcji eksportowej. Przewidziane są też i inne ulgi np. dla spółdzielczości inwalidycznej.

Przyjęte przez prezydium Komisji Planowania ustalenia i materiały zostaną przedstawione do decyzji na najbliższym posiedzeniu Prezydium Rządu (PAP)

Korzystne zmiany w projekcie ustawy o podatku od spadku i darowizn

Obraudująca wczoraj na wspólnym posiedzeniu pod przewodnictwem pos. Witolda Zakrzewskiego z Krakowa sejmowa komisja: Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Prac Ustawodawczych w wyniku dyskusji przyjęła, wraz z zaproponowanymi poprawkami, rządowy projekt ustawy o podatku od spadku i darowizn.

Zwrócono uwagę, iż projekt rządowy nie uwzględnia wszystkich kierunków polityki państwa, np. preferencji dla gospodarki mieszkaniowej. Po dyskusji ustalono, iż podatki nie podlega darowizna dla najbliższej rodziny w przypadku kwoty nie przekraczającej 300 tys. zł od jednego darczyńcy, a w sumie 600 tys. zł, o ile pieniądze te przeznaczone zostaną na cele mieszkaniowe, m. in. kupno lub budowę domu jednorodzinnego, nabycie własnościowego prawa do lo-

DO 10 LISTOPADA górnicy węgla kamiennego wydobyli 163,3 mln ton węgla — a więcej, ile osiągnięto w ciągu całego minionego roku. Ten sukces jest przede wszystkim wynikiem ich rytmicznej, wydajnej i spokojnej pracy.

I SEKRETARZ KC PZPR, premier, gen. armii Wojciech Jarużelski złożył 10 bm. nieoczekiwane wizytę w Warszawskich Zakładach Wytwórczych Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg. Dwugodzinny pobyt premiera wypełniły bezpośrednio, dotyczące często bardzo osobistych spraw, rozmowy, głównie z kobietami przy ich miejscach pracy.

WANDA JAKUBOWSKA, wybitny reżyser, obchodziła 10 bm. 75. rocznicę urodzin. W uznaniu wielkiego wkładu i zasług w rozwój filmu polskiego, w dniu urodzin W. Jakubowska otrzymała list gratulacyjny od I sekretarza KC PZPR, Wojciecha Jarużelskiego. List został wręczony w czasie spotkania Jubilatki z sekretarzem KC PZPR Waldemarem Świrgoniem, który

w imieniu kierownictwa partii życzył nowych dokonań twórczych i pomyślności w życiu osobistym.

STOWARZYSZENIE PAX przyznało 10 bm. doroczne nagrody im. Włodzimierza Pietrzyka. Otrzymali je m. in. prof. dr Stefania Skwarczyńska z okazji 80-lecia urodzin, jako wyraz uznania jej zasług w dzie-



dzinie teorii i historii literatury oraz pracy pedagogicznej, i Jerzy Maksymiuk za osiągnięcia muzyczne, rozstawiające sztukę polską w kraju i w świecie.

NA ZAPROSZENIE Towarzystwa „Polonia” 10 bm. przybyli do Warszawy 2 amerykańscy działacze polonijni ze stanu New Jersey: wydawca tygodnika „Post Eagle”, Chester Grabowski i prezes Stowarzyszenia „Polonians”, John Kopyelski. W czasie pobytu w kraju spotkają

się z działaczami politycznymi i społecznymi, przedstawicielami różnych resortów oraz środowisk.

9 BM. ZATRZYMANY został przez Służbę Bezpieczeństwa obywatel USA, Roman Laba, stażysta naukowy Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Zakwestionowano u niego szereg materiałów instrukcyjnych i propagandowych, świadczących o bliskich i systematycznych kontaktach z nielegalnymi grupowaniami w Polsce.

W DOROHUSKU nad Bużem w woj. chełmskim miał miejsce 10 bm. burzający przypadek sprofanowania — przez oblanie go żółtą farbą — pomnika żołnierzy I Armii Wojska Polskiego. Trwa dochodzenie w tej sprawie.

W WYNIKU działań Służby Bezpieczeństwa KW MO w Szczecinie, zlikwidowano 2 nielegalne drukarnie, należące do tzw. Akademickiego Ruchu Oporu oraz rady koordynacyjnej Regionalnego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego.

Minister S. Olszowski przybył do Indii

DELHI (PAP)

Minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski przybył wczoraj z wizytą oficjalną do Indii. W tym dniu S. Olszowski został przyjęty przez wiceprezydenta Indii, Mohammada Hidayatullaha. Podczas rozmowy nawiązano do tradycji przyjaźni łączącej narody obu krajów.

Szef dyplomacji polskiej spotkał się także z ministrem ds. energii i ropy naftowej, współprzewodniczącym indyjsko-polskiej komisji mieszanej, Shivem Shankarem. W czasie rozmów podkreślono wagę, jaką oba kraje przywiązują do wzajemnej korzystnej współpracy w uzupełnianych się dziedzinach gospodarki Polski i Indii.

Popularni aktorzy radzieccy w Krakowie

Dziennikarze krakowscy spotkali się w „Klubie pod Gruszką” z artystami filmu radzieckiego goszczącymi w naszym mieście. O swej pracy i przygodach z nią związanych opowiadał z dużym poczuciem humoru jeden z najpopularniejszych aktorów ZSRR, debiutujący w 1948 r. w filmie „Młoda Gwardia”, **Wiaczesław Tichonow**. Jego rolą księcia Bolkońskiego w „Wojnie i pokoju”, do której przygotowywał się przez cztery lata, to wielki sukces filmowy, przyjęty z aplauzem na całym świecie. Widzowie polscy znają go też m. in. jako Stirlitzę z serialu telewizyjnego „17 ognień wiosny”. Jak sam powiedział rolę tę przyćmiła wśród widzów wszystkie inne, z czego wcale nie jest zadowolony i ma nadzieję, że z czasem uda mu się to przełamać.

Kobiećmy wdziękiem zachwała Natasza z „Wojny i pokoju” czyli **Ludmila Sawieljewa**, która debiutując tą rolą (uhonorowaną Oscarem) rzuciła wtedy balet dla filmu. Nie ustępowała jej również **Jelena Borzowa**, aktorka moskiewskiego Teatru Nowego, mająca na swym koncie wiele wybitnych ról filmowych m. in. w „Ludziach na bagnach”, za którą w tym roku otrzymała nagrodę na Wszechzwiązkowym Festiwalu w Tallinie.

O swej pracy reżyserskiej opowiadali **Igor Gostiew** i **Grigorij Kochan**, twórcy wielu znanych i nagradzanych filmów. Warto dodać, że ostatnim dużym sukcesem Kochana jest wyświetlany właśnie u nas film „Jarosław Mądry”.

Odnaczenia pracowników naukowych z AM

Na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej im. Mikołaja Kopernika w Krakowie Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali profesorowie: **Antoni Bromboszcz**, **Tadeusz Cichocki**, **Kazimierz Janicki**, **Wiesław Jędrzychowski**, **Stanisław Konturek**, **Isabella Zgorniak-Nowosielska**, **Tadeusz Radecki**, **Zbigniew Szybiński** oraz **Alfred Zeje**.

Tytuły honorowe „Zasłużonego Nauczyciela PRL” nadano profesorom: **Marianowi Ecksteinowi**, **Lesławowi Grzegorzewskowi**, **Zofii Kobielei**, **Barbarze Nawrockiej-Kańskiej**, **Zdzisławowi Muchowi** oraz **Adamowi Szymusikowi**.

Ponadto 5 osób otrzymało Medal Komisji Edukacji Narodowej, 17 osób Złoty Krzyż Zasługi, a dr **Jan Mitrski** został uhonorowany Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa”.

W ramach eksportu wewnętrznego na nowych, wprowadzonych od 1 lipca br. warunkach — wplata dewizowa 50 proc. i wyrównanie ceny samochodu wplata złotówkową — do 10 września br. sprzedano 231 tys. samochodów, a uzyskane dolary wykorzystane zostały w znacznej części na pokrycie kosztów importu materiałowo-kooperacyjnego.

Działania proeksportowe powinny wpłynąć korzystnie na produkcję samochodów w latach przyszłych, będzie ona także mniej obciążona niż w 1982 r. a w konsekwencji realizacja uprawnień do nabycia samochodów w latach następnych powinna być łatwiejsza, niż w 1982 r. Fabryki samochodów podejmują również działania dla przywrócenia właściwego rytmu produkcji oraz zapewnienia warunków do stopniowego jej wzrostu.

Tak więc posiadacze przedpłat na poszczególne lata 1982—1989, którzy utrzymują swoje wkłady, aczkolwiek z pewnym opóźnieniem — uzyskają możliwość zakupu samochodu do 1990 roku. (PAP)

co słyszać...

Na podstawie przepisu obarczającego odpowiedzialnością zakładowca za wysylnkiem, serwowany alkohol nietrzeźwym klientom, amerykański sąd przyznał niejakiemu Douglasowi Morrisonowi — który po wyjściu z knajpy miał wypadek samochodowy i został sparaliżowany — milion dolarów odszkodowania od właściciela lokalu. Sąd stwierdził, iż obsługa lokalu nie powinna mu być pozwoleń odjechać samochodem.

Jak będą realizowane przedpłaty na samochody

proc. w stosunku rocznym za cały okres oszczędzania.

W celu złagodzenia niedoboru samochodów na przedpłaty w 1982 roku podjęte zostały starania w kierunku zakupu samochodów na ten cel w krajach socjalistycznych. Decyzją Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów z dnia 8 kwietnia br. zaimportowano z tych krajów 19 tys. samochodów (12.700 szt. marki „Skoda”, 1.000 szt. marki „Zaporoziec”, 4.800 szt. marki „Dacia” i 620 szt. marki „Trabant”), które wydawane są jako zamienne niki samochodów produkcji krajowej. W rezultacie do dnia 30 września br. na ogólną liczbę 194,8 tys. uprawnień do zakupu samochodów w ramach przedpłat zrealizowano 58,7 tys. szt. Przewiduje się, iż do końca 1982 roku zrealizowanych

zostanie 117,8 tys. uprawnień, a zatem, że 77 tys. uprawnień przejdzie na 1983 rok.

Właścicielom przedpłat, którzy wylosowali i otrzymali potwierdzenie odbioru samochodu w roku 1982, a którym termin odbioru samochodu przesuwa się na rok 1983 — gwarantuje się zakup samochodu po cenie obowiązującej w dniu 31.12.1982 r.

W celu uzyskania niezbędnych dewiz, między innymi na produkcję samochodów — tzw. wkład dewizowy na produkcję np. fiata 126 p. wynosi ok. 250 dolarów amerykańskich, a poloneza ok. 760 dolarów — z produkcji 1982 roku na eksport przeznaczono 107,5 tys. samochodów, z tego 37 tys. na tzw. eksport wewnętrzny.

Już za tydzień przez most Dębicki?

(Dokończenie ze str. 1)

ryżkiem. Gdyby coś się nie udało, to wtedy winny byłby oczywiście kierownik budowy, czyli ja. Na szczęście wszystko zakończyło się pomyślnie.

— Tym razem organizacja prac, mimo że aż trzy przedsiębiorstwa wykonywały tu równoległe roboty, nie zawiodła?

— Wręcz przeciwnie. Oceniam ją bardzo wysoko. Zanim zaczęliśmy pracę był dokładny kosztorys, harmonogram, zaplecze z ciepłą wodą, zapewniono nam sprzęt, każdy dokładnie wiedział co ma robić. Ludzie też cały czas pracowali dobrze. Bez zrywów, spokojnie, systematycznie, tak jak chociażby Brygada Tadeusza Bujaka. No i nie możemy zapominać, że dopisała pogoda.

— Właśnie, czy spałek temperatury nie utrudnił piątkowego betonowania?

— Nie, mamy płachty brezentowe, które umiarkują nas od kaprysów awry.

— A więc w przyszłym tygodniu spotkamy się na moście z okazji przywrócenia na nim ruchu?

— Sądzę, że nie stanie się nic nieprzewidywanego i do 18 listopada oddamy jezdnię do użytku. Przypominamy jeszcze, że przywrócenie ruchu nie oznacza zakończenia prac. W dalszym ciągu trwać będzie remont konstrukcji, który zakończy się dopiero wiosną. Nie będzie on już jednak komplikował życia użytkownikom mostu, chyba że zajdzie konieczność nitowania poszczególnych elementów. (kg)

Zmarł reżyser Elio Petri

RZYM (PAP)

W wyniku nieuleczalnej choroby zmarł wczoraj w Rzymie w wieku 53 lat znany włoski reżyser filmowy Elio Petri. Przez wiele lat był on krytykiem filmowym, a potem scenarzystą i reżyserem filmów dokumentalnych. W filmie fabularnym interesowała go głównie problematyka społeczna i polityczna. Był autorem takich filmów, jak „Dni są policzone” (1962), „Dziesiąta ofiara” (1965), „Śledztwo w sprawie obywatela poza wszelkim podejrzeniem” (1969) i „Klasa robotnicza idzie do raju” (1971), która w 1972 r. otrzymała Złotą Palmę na festiwalu w Cannes.

Totek

W EXPRESS LOTKU wylosowano: 8, 11, 12, 14, 30.

W MAŁYM LOTKU wylosowano: I losowanie — 1, 6, 7, 18, 34

II losowanie — 11, 13, 14, 26, 29.

DUŻY LOTEK płaci w I losowaniu: za „5” prem. po 158.632 zł, za „5” po ok. 4.500 zł, za „4” po 165 zł, za „3” po 11 zł ● W II losowaniu — za „5” po ok. 34.500 zł, za „4” po 993 zł, za „3” po 82 zł. (PAP)

Śladem naszych publikacji

**Jeszcze raz
o „Niespokojnej starości”**

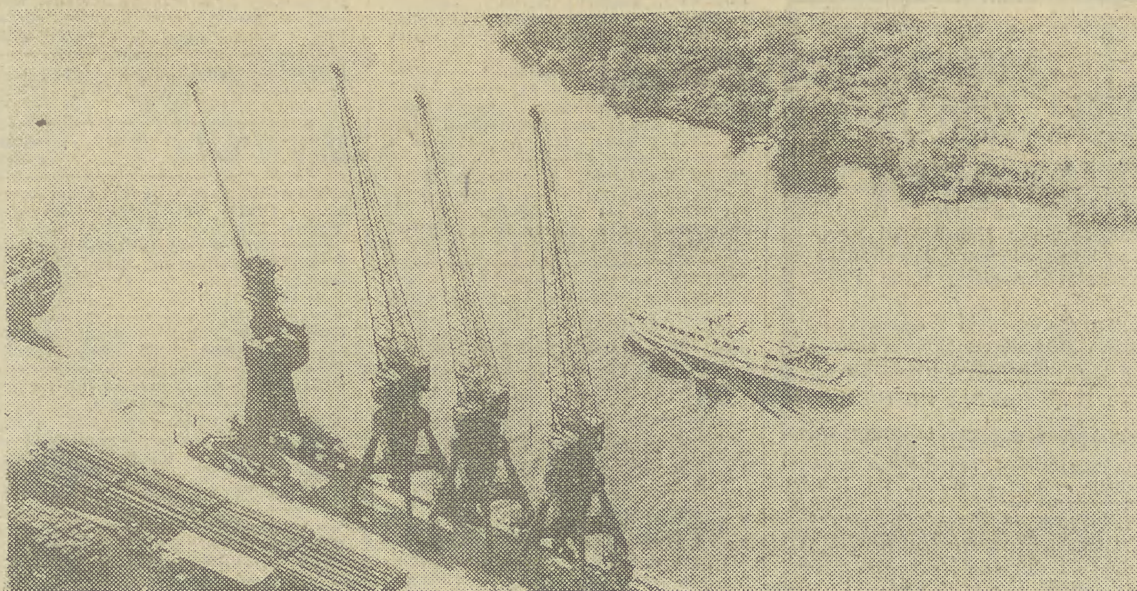
SZANOWNA REDAKCJO!

W związku z artykułem „Niespokojna starość” z dn. 22 IX 1982 r. chciałabym wyjaśnić niezgodność zawartych zarzutów z rzeczywistością. Przede wszystkim konflikt nie dotyczy — jak sugeruje „Echa” — mnie z p. Stanisławą Branik, z którą całe życie nie miałam żadnych problemów lecz z jej opiekunką p. Stefanią Jaracz. Na jakiej podstawie redakcja twierdzi, że ludzie z pieniędzmi z nikim i niczym się nie liczą i kto je ma? Z moją 83-letnią sąsiadką nigdy nie miałam zatargów. Od paru lat staruszki p. S. Branik prawie nie widać na zewnątrz budynku. Pani Jaracz mieszka w tym domu nie tylko z nią lecz także ze swoją siostrą, dużo młodszą od siebie p. Zofią Obajtek, która zajmuje drugą część domu i ogrodu. Ogród p. Obajtek znajduje się przed moimi oknami. Ogródnik jest siatką już prawie 60 lat. Panie te przyjechały do Sułkowic parę lat temu i nie znają granic między posiadłościami. Pięć lat temu geodeta gminy inż. Woźdźko dokonywał pomiarów gruntów, na które one nie przystały. Przegląd piwnic ob. Jaracz prowadzony przez p. redaktorki jest bezpodstawny. Tam powinien być spe-

cialny ekspert, który wyda opinię, czym spowodowane jest zawilgocone piwnic. Dom jest stary, drewniany, ma 110 lat, a powodów zawilgożenia może być wiele. Dom mój od granicy p. Jaracz stoi 11 metrów. Mieszkam w nim 35 lat i przez 35 lat stoi gnojownik ze zbiornikami. Dlaczego panie redaktorki nie oglądnięty gnojownika p. Jaracz, który znajduje się za otwartym klozetem na samej mojej granicy? Moje pomieszczenie, które wyrosło u boku domu budowane jest w odległości 5 metrów od granicy domu p. Jaracz. Dom sąsiadki stoi jeden metr od mojej granicy, gnojownik w samej granicy. Czyżby większa krzywdą, moja czy sąsiadki? W tej sprawie powinien wydać opinię gminny geodeta i architekt, a nie panie redaktorki „Echa”. Gdzie panie redaktorki widać cztery domy budowane w tym roku i przy dzisiejszych cenach? Dlaczego napisały to zdanie w oparciu o głosy moich sąsiadów, a nie opinii Urzędu? Jest dom parterowy budowany cztery lata temu przez mojego syna, który posiada rodzinę. Drugi dom jest też parterowy, w stanie surowym, wybudowany przez drugiego syna, który także ma rodzinę. Trzeci dom — dom, nie piętrowy lecz stary remontowany i nadbudowany. Te budowę prowadzi moja córka. Wychowałam dzieci na porządnych ludzi. Wszyscy pracują chcąc do czego dość. Pani Jaracz się żali, że ma niespokojną starość. Taką starość jak p. Jaracz ma rzadko kto. Mieszka w dużym domu z ogrodem. Posiada wysoką rentę, na którą nigdzie nie pracowała, tylko się prywatnie ubezpieczała. Żadam od redakcji „Echa” sprostowania podania faktów niezgodnych z prawdą, faktów bardzo krzywdzących moją osobę, powodujących nieustanną ujmę w opinii społecznej.

CECYLIA SROKA

OD REDAKCJI: Trudno jest rozstrzygnąć spór sąsiedzki. Zawiesz — podkreślamy — zawsze będziemy stać po stronie ludzi starych i niedołężnych, którzy całym swoim życiem zasłużyli sobie na spokój i ciszę, a nie na swary i waśnie sąsiedzkie. A taką osobą jest p. S. Branik, która bardzo mocno przeżywa nieporozumienie, jakie zaistniało pomiędzy jej opiekunką a sąsiadką. A tak na marginesie, nie jest to jedyny przypadek w Sułkowicach dotyczący konfliktów granicznych i niepotrzebnego szarpania nerwów. Trzeba się koniecznie zająć prawidłowym rozgraniczeniem terenów, przyczyną wielu sporów i waśni sąsiedzkich. (dag)



Interesująco wygląda Port Szczeciński sfotografowany z lotu ptaka. Położony w odległości kilkudziesięciu kilometrów od morza, u ujściu Odry, nad Zalewem Szczecińskim, pełni istotną rolę w naszej gospodarce morskiej. Fot. CAF

Nie przegrać z zimą

**Spółdzielnia dla seniorów
potrzebna od zaraz**

(Dokończenie ze str. 1)
bo otrzymujących minimalne renty, czy emerytury. Tymczasem w równie rozpaczliwym położeniu znajdują się setki seniorów, mogących zapłacić za niezbędne usługi. Dodajmy do tego specyficzny problem Starego Miasta: konieczność noszenia zimną węgla z piwnic. Jest to wysiłek zbyt duży dla ludzi chorych, lub w podeszłym wieku. Kwestia ta powraca co roku, a dotyczy przeszło tysiąca mieszkańców dzielnicy.

— Podane przez Pana listy są rzeczywiście przerażające, zwłaszcza, że stoimy właśnie w progach zimy. Czy w ponad tysiącu mieszkań ma być zimno jedynie dlatego, że nie ma kto przynieść wiaderka węgla, a w innych z tego samego powodu — brudno i głodno? Mówiliście Państwo o trudnościach ze zorganizowaniem płatnej opieki, a co z najbardziej chyba naturalną formą pomocy rodzinnej? Pod pojęciem ludzi samotnych rozumie się samotnie mieszkających, ale to chyba niemożliwe, by przynajmniej część z nich nie miała w Krakowie blizszej, czy dalszej rodziny? Czy zapas węgla nie mógłby raz w tygodniu przygotować wnuk, a córka, lub siostrzenica co jakiś czas umyć okna?
— Wiąż rodzinna w naszych czasach podupada — stwierdza

Jan Smolik. — Mogę to udowodnić na wręcz drastycznych przykładach. Weźmy choćby znaną pani sprawę rencistki, która w redakcji szukała pomocy. Sprawdziliśmy — ta pani ma córkę na odpowiedzialnym stanowisku, z tytułem docenta, której nie ma ci spokoju fakt, że mieszkaniem schorowanej matki od dawna nie widziało wody, ścierki i pasty. Przykład drugiej matki: czworo dzieci płaciło jej uprawdzie solidarnie po 50 zł alimentów miesięcznie, ale za pośrednictwem... skrzynki na listy. Żadne z nich nie pożytygowało się wejść choć na kilka minut, by zapytać, co się dzieje z matką, jak się czuje, jak sobie radzi! Wnuki... Właśnie niedawno zetknęliśmy się z takim faktem: babcia zameldowała w swoim mieszkaniu wnuka, a ten, gdy dorósł i ożenił się doszedł do wniosku, że wygodniej mu będzie bez babci i chciał ją siłą wyrzucić z domu. Oczywiście, to są już zjawiska skrajnie, niemniej przy próbach interwencji najczęściej spotykamy się z obojętnością wobec krewnych, a w najlepszym wypadku z tłumaczeniem w rodzaju: „Naprawdę chcieliśmy pomóc, ale skąd na to brać czas...”. Zdarza się, że jest w tym trochę racji, ale przede wszystkim brak serca, dobrej woli, wyobraźni i elementarnej przyzwoitości.

— Jeśli więc i na rodziny liczyć trudno, choć i rozgrzeszać ich nie ma powodu, jakie wyjście Państwo widzą?
— Uważam, że jedynym rozsądnym rozwiązaniem byłoby połączenie rozproszonych działań różnych organizacji i powołanie spółdzielni, nastawionej wyłącznie na świadczenie usług dla środowiska starych lub niesprawnych ludzi — odpowiada Krystyna Niemirska. — Z uwagi na szeroki zakres i nietypowość potrzeb, a także specyficzną sytuację potrzebujących opieki, musiałaby to być spółdzielnia silnie powiązana z Dzielnicowym Ośrodkiem Opiekuna Społecznego i poddana jego kontroli. Chodzi szczególnie o sposób wywiązywania się z przyjętych obowiązków, bo doświadczenie nas uczy, że w prywatnym umowami różnie bywa. Jeśli chodzi o współpracowników, to sądzę, że taka forma podreperowania budżetu odpowiadałaby przede wszystkim

Rozmawiała: HALINA SŁOCZYŃSKA

Tajemnica starej wieży

Podczas restauracji cerkwi św. Jekaba w Rydze (Łotewski SRR), zabytku z XVII wieku, dokonano interesującego odkrycia. Na szczycie osmiościennej wieży spoczywała kula o średnicy do 60 cm, na niej obracał się kogucik. Kiedy kogutka zdjęto do renowacji, naukowcy postanowili otworzyć kulę, w której znaleziono ołowianą kapsułę. Zdaniem naukowców włożono ją do kuli w 1766 roku, kiedy wieżę pokrywano miedzianymi „dachówkami”. W kapsule znajdował się zapis na pergaminie, który jednak znacznie ucieciał na skutek wilgoci. Pergamin przekazano specjalistom, którzy starają się odtworzyć napisany tekst.



Uprawnienia samotnej matki

E. W. Jestem matką samotną, pobieram na syna zasiłek wychowawczy i rodzinny (250 zł). Czy: mam szansę na otrzymanie podwyższonego zasiłku rodzinnego? Jednorazową zapomogę? Jak długo mogę przebywać na urlopie wychowawczym?
Odpowiadamy kolejno: zasiłek podwyższony (rodzinny) już Pani otrzymuje — 250 zł (wzrosty — 70 zł), zapomogę Pani otrzyma, uprawnia do tego zasiłek podwyższony. Urlop wychowawczy przysługuje Pani przez 36 miesięcy (jako matkę samotnej). (mar)

Po pół roku

B. B. Czy należy mi się urlop wychowawczy, jeśli dziecko urodziło się 15 XI 81 r., a ja pracę podjęłam w lutym 1982 r.?
Warunkiem uzyskania urlopu wychowawczego jest uprzednio co najmniej 6-miesięczny okres zatrudnienia. Z listu Pani wynika, że pracę podjęła Pani dopiero po urodzeniu dziecka, a zatem urlop wychowawczy, niestety Pani nie przysługuje. (JP)

Dwa stypendia?

St. S. Przeczytałam w „Echu”, że od 1 XI br. obowiązują nowe rozporządzenie o pomocy materialnej dla studentów. Interesuje mnie, czy będę mogła ubiegać się o bezwrotne stypendium, jeśli otrzymuję stypendium fundowane?
Student pobierający stypendium fundowane nie straci prawa do otrzymywania stypendium bezwrotnego. (zb)

100% zasiłku

Z. S. os. Bieńczyce. Po przepracowaniu 5 lat, przerwałam pracę na dwa lata. Na nowo podjęłam ją w marcu br. Obecnie jestem w ciąży, na zwolnieniu lekarskim, otrzymuję 70 proc. zasiłku chorobowego. Czy słusznie?
Niesłusznie. Jeśli jest Pani w ciąży i przedłożyła odpowiednie zaświadczenie w pracy winna Pani otrzymywać zasiłek w wysokości 100 proc. (mar)

Głasi też

A. D. Czy inwalida legitymujący się Legitymacją Polskiego Związku Głuchych (grupa III inwalidztwa) ma prawo dokonywać zakupów poza kolejnością?
Jak nas poinformował Wydział Handlu i Usług Urzędu m. Krakowa do tej pory wszyscy inwalidzi grup I, II, III są uprawieni do zakupów poza kolejną. (dag)

Kartki typu «G»

T. N. Czy karty żywnościowe typu „G” upoważniają do zakupu towarów w każdym sklepie?
Oczywiście, nie może tu być mowy o jakichkolwiek ograniczeniach, choć faktem jest, że niektórzy sprzedawcy mieli początkowo zastrzeżenia. Kupony rejestracyjne „G” przysługują górnikom; w Krakowie otrzymują je m. in. pracownicy Przedsiębiorstwa Specjalistycznego Górnictwa Surowców Chemicznych „Hydrokop”. (zb)

Jako rencista

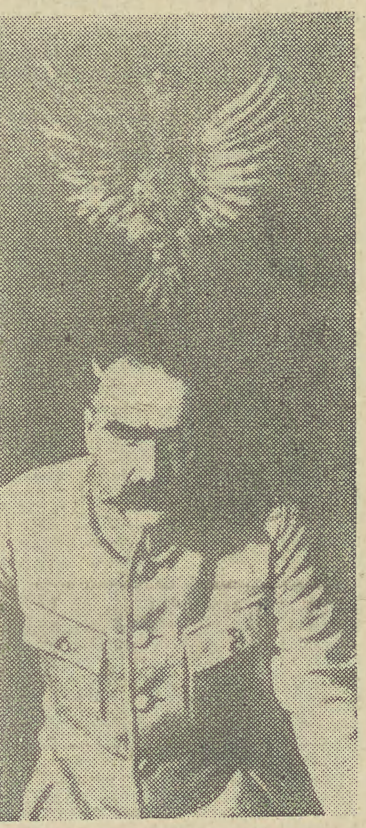
E. L. Batowice. Jestem rencistą-inwalidą pobierającym rentę i pracującym na pełnym etacie. Gdzie powinienem pobierać kartki i jakie?
Jak nas informuje Biuro Reglamentacji UM renta stanowi główne źródło utrzymania Pana, a zatem kartki — M-1 i P-2 — winien Pan pobierać w miejscu zamieszkania (jako rencista). (mar)

Jodelki w CNOS

H. B. Gdzie mogę nabyć niewielką ilość młodych jodelek, które chciałabym posadzić w ogrodzie?
Sprzedaż krzewów i drzew ozdobnych prowadzi „Dom Ogródnika” w Krakowie, przy pl. Imbramowskim, względnie Otkrugowe Przedsiębiorstwo Hodowli i Nasiennictwa Ogródniczego CNOS, ul. Rydla 35, które posiada również dział wysyłkowy, realizujący zamówienia klientów spoza Krakowa. (hs)

Kursy złotnicze

B. G. Gdzie mógłbym zapisać się na kurs złotniczy?
4-miesięczne kursy kwalifikacyjne dla złotników po 3-letniej praktyce organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego ul. Dietla 38. Najbliższy kurs rozpocznie się w przyszłym roku (styczeń — luty). Opłata za kurs wynosi 3.000 zł. (sz)



Józef Piłsudski wygłasza odczyt w sali Starego Teatru w Krakowie.

Spory o niepodległość

11 listopada 1918

(Dokończenie ze str. 1)
porządkach wewnętrznych w kraju kierowały ku zasadniczym reformom, a w tej liczbie ku bezwzględemu zniesieniu krzyczącej wielowiekowej krzywdy niesprawiedliwości na wsi. Piłsudski miał inny program — ugruntowanie własnej władzy i zagwarantowanie niepodległości w układzie międzynarodowym, a minimalizował lub wręcz lekceważył sprawy stosunków wewnętrznych opartych na podziałach klasowych. Piłsudski udawał, że liczy na proletariata, ale — jak będzie pisał liczni historycy — „socializmem był dla niego tylko odskocznik” i zresztą on sam się do tego przynajmniej twierdząc, że wysiadł z czerwonego tramwaju na przystanku niepodległość. A są historycy, którzy twierdzą, że Piłsudski socjalistą nigdy nie był. Z kolei inna wielka postać listopada 1918 roku, Roman Dmowski, spraw socjalnych nie doceniał, a jego Narodowa Demokracja nie zdołała pozyskać chłopca z uwagi na radykalizację wsi. Faktycznie więc Roman Dmowski wyrażał poglądy ziemianstwa i burżuazji. Spór o datę jest więc tylko pretekstem, albowiem gra toczy się o obronę przed zapomnieniem tradycji Tymczasowego Rządu Ludowego, o niedopuszczenie do jego zepchnięcia w cień.
Duży wielki spór dotyczy tego, skąd przyszła niepodległość, dzięki czemu lub komu Polska wróciła na mapę Europy po tak straszliwie długiej nocy rozbiorowej. Współczesny historyk napisze krótko: „Polska odzyskała niepodległość w rezultacie rewolucji rosyjskiej, klęski militarnej państwa centralnych i aktywnej społeczeństwa polskiego, które umiało zdyskontować korzystne warunki”.

Spór ten rozpoczęli historycy pierwszego okresu niepodległości: Michał Bobrzyński, Stanisław Kutrzeba i Szymon Askenazy niemal nazajutrz po 11 listopada. Michał Bobrzyński pisał, że „Ręka Opatrzności kierująca biegiem dziejów i mszcząca zbrodnie rozbiórców prześcignęła nasze dzieje i doprowadziła nas do upragnionego celu”, by niemal natychmiast przeciwstawić się „potępiencom swarom” w społeczeństwie na temat, które „stronnicstwo przewidziało ostateczny wynik i ma całą zastęgę”. Michał Bobrzyński, krakowski konserwatywa, pisał piórem historyka, a myślał kategoriami polityka. Przed zasługi stronnicstwa bardziej stawiał cel, a tym celem była dlań zgoda narodowa.
Stanisław Kutrzeba, znakomitość i profesor UJ, kładąc akcent na potępienie roli mocarstw zaborczych przyznawał w pierwszej kolejności zasługi deklaracji Wilsona, która miała dla niego decydujące znaczenie, a równocześnie starał się równo rozdzielić zasługi między polityków polskich. Dmowski przyznawał zasługi Zachodu dla sprawy polskiej, Piłsudskiemu w budowaniu armii. Do tych sporów włączył się ze Szwajcarii Szymon Askenazy. Podniósł sprawę, na którą w ogóle nie zwrócili uwagi ani Bobrzyński, ani Kutrzeba. Askenazy odważył się wskazać na rewolucję rosyjską, a konkretnie na głos Piotrogadzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich wyrażony w odezwie z 27 marca 1917 roku. Odnosząc się wręcz pogardliwie do Rządu Tymczasowego księcia Lwowa, który premierostwo otrzymał jeszcze od abdykującego cara, Askenazy wskazywał na znaczenie rady robotniczo-żołnierskiej.

W sporze tym — z dzisiejszej perspektywy — jesteśmy już o wiele mądrzejsi. I powiedzieć trzeba co następuje bez poruszania się chykiem: burżuazja uważała za powodów czysto klasowych za patrona niepodległości deklaracji Wilsona, a lewica z komunistami zawsze kładła na szalę sprawiedliwości Rewolucję Październikową i Lenina dekret o pokoju. Spór ten już został rozstrzygnięty w sposób obiektywny. Rewolucja Październikowa obalila carat, a bez obalenia caratu nie można byłoby myśleć o niepodległości. Upadek caratu spowodował upadek całej jego namiestnikowskiej struktury w zaborze rosyjskim, upadek caratu spowodował też wycofanie się wojsk carskich, bo jak wiadomo — po ziemię zaboru rosyjskiego zgłosił się natychmiast zaborca niemiecki. Rewolucja Październikowa wywniosła rząd pokoju, który właśnie w owym sławnym dekrete oferował Polsce pokój. Ten dekret nie był aktem jednorazowym. 16 listopada 1917 roku ukazuje się Deklaracja Praw Narodów Rosji, w styczniu 1918 roku dziennik „Izwestia” występuje z artykułem postulującym niepodległość Polski, zjednoczenie i demokracyzację. A w sierpniu 1918 roku rząd Lenina ogłasza deklarację unieważniająca traktaty rozbiorowe jako sprzeczne z duchem Rewolucji.
Dni od 7 do 11 listopada, jak cały listopad 1918 roku i miesiące następne, są dniami wielkimi w dziejach narodowych. W kraju — pod tę niepodległość podwaliny kładły całe pokolenia z wielkiej daniny krwi, cierpień, ofiar — i zwycięstw w walkach jakże nierównych.
STEFAN KURECKI (Interpress)



31 X 1918 r. — dzień wyzwolenia Krakowa. Manifestacja ludności na Ryńku Głównym, po usunięciu wojsk austriackich z odwachu, który mieścił się przy wieży ratuszowej. Repr. JADWIGA RUBIS. Zdjęcie Adama Karasia, arch. Muz. Hist. w Krak.

Wszystkim, którzy w związku z nagłą śmiercią, w dniu 28 października 1982 r. naszego najdroższego Meża, Ojca i Dziadziusia

mgra ZDZISŁAWA JÓZEFA SCHELLERA

okazali nam w tych bolesnych chwilach serce i współczucie oraz wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych — składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Szczególnie gorąco dziękujemy Krakowskiemu Komitetowi FJN, Radzie Narodowej Miasta Krakowa, Krakowskiemu Komitetowi Stronnictwa Demokratycznego i Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie.

Również serdecznie dziękujemy Państwu Tadeuszowi Wojtaszkowi, Marcie Turek, Henrykowi Szewczykowi, Witoldowi Biernackiemu i Eugeniuszowi Lysikowi za pomoc w zorganizowaniu pogrzebu

ZONA I RODZINA

PRACA

PRZYJMĘ pracę chałupniczą zaraz (szycie). Oferty 30525 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

W ZAMIAN za opiekę nad dwójkiem dzieci dam mieszkanie, wyżywienie. Os. Dwywizjonu 303. — Oferty 30256 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POTRZEBNA pomoc do dziecka — dochodząca, na 4 godziny dziennie. Warunki bardzo dobre. Os. Dwywizjonu 303. Oferty 30257 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

UMIEJĄCA żyć — przyjmie prace chałupniczą. — Oferty 30136 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NAUKA

TANCÓW towarzyskich i rock and rolla — uczy Andrzej Golonka, Klub „Garbaria”, ul. Sokolska 17, tel. 66-05-94.

KURS NAUKI JAZDY KONNEJ

dla osób z ukończonym 14 rokiem życia organizuje SZSP Biuro Podróży i Turystyki ALMATUR w Krakowie, Rynek Gł. 8

Początek kursu w dniu 15 listopada br. Cena kursu 3000 zł.

Chętni proszeni są o zgłoszenie się pod adresem: **AKADEMIKI OSRODEK JEDZIECKI**

Kraków, ul. Niezapominajek 1 (dojazd autobusami z Cichego Kącika), codziennie w godz. 15—17.

KURSY

● **spawania elektrycznego i gazowego**
● **obsługi suwnic**
● **kierowców wózków akumulatorowych**

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Informacje i wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, tel. 66-10-88, w godz. 8—17

MATEMATYKA, informatyka — korepetycje, pisanie programów — mgr UJ, Bar, tel. 44-55-47 (godz. 13—20).

STUDENT udzieli korepetycji z matematyki, fizyki, chemii i Sawnia, ul. Piastowska 47, pokój 223 a.

MATEMATYKA, mgr Pilecka, tel. 55-30-92. g-29879

MATEMATYKA, fizyka — udzieli lekcji absolwent ACH, Sara — ul. 48-59-27. g-30165

OSRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO KIEROWCÓW LIGI OBRONY KRAJU

w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 26

OGŁASZA WPISY

NA PRZYSPIESZONY KURS:

1. wykładowców przepisów ruchu drogowego
2. instruktorów nauki jazdy kat. B i C
3. instruktorów praktycznej nauki zawodu.

Zajęcia na kursie będą się odbywać codziennie od 29 XI do 11 XII 1982 r., w godz. 7—15.

Przyjęcia kandydatów w Ośrodku przy ul. Zwierzynieckiej 26, pokój 12, I p. (wolnych miejsc 12).

KIEROWNIKA Działu Księgowości

ZATRUDNI ZARAZ

KRAKOWSKA

FABRYKA APARATÓW POMIAROWYCH MERA—KFAP

w Krakowie, ul. G. Zapolskiej 38 (Bronowice), telefon bezpośredni 37-05-93 lub centrala 37-42-22, wewn. 249.

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i 4-letni staż pracy w przemyśle, w tym 2 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielny, albo wykształcenie średnie ekonomiczne i 8-letni staż pracy w przemyśle, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym.

Wynagrodzenie płatne wg Układu Zbiorowego Pracy pracowników przemysłu maszynowego.

Dojazd tramwajami linii nr 4, 8, 12 i 13.

EMERYT, starszy, zdrowy, zaradny — posłubi emerytkę samotną, domatorkę. Oferty 19849 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ROZWIEDZIONA — 34, córka — 12, niezależna, mieszkanie — pozna pana do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty 29973 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ROZWIEDZIONA, z 3-letnim dzieckiem, domatorka — pozna Pana przystojnego do lat 40, bez nałogów. Cel matrymonialny. Oferty 30501 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WOLNY, szczupły, wzrost 178 — wykształcenie zawodowe, lubięcy dzieci — posłubi Panią do lat 37. Oferty 30447 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ATRAKCYJNA panna, lat 24 — wykształcenie średnie, subtelna, inteligentna — pozna przystojnego, wykształconego i kulturalnego Pana — bez zobowiązań — posiadającego mieszkanie. Cel matrymonialny. — Oferty 30452 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYSTOJNY, lat 39, wyższe wykształcenie, superkomfortowe mieszkanie, samochód — pozna Panią inteligentną, kochającą. Cel matrymonialny. — Oferty 30521 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNA, milej aparycji, inteligentna, materiałnie niezależna, posiadająca mieszkanie, z powodu braku znajomości i odważy się przystąpić do poznania pana do lat 52, kulturalnego, bez nałogów, posiadającego samochód. Cel matrymonialny. Odpowiadaj tylko na poważne i rzeczowe listy. — Oferty 30537 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ROZWIEDZIONY, lat 23, przystojny, materiałnie i mieszkaniowo niezależny — pozna w celu matrymonialnym młodą Panią do lat 23. Oferty 30615 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

KOMÓDKE ciemna, orzech — kupię. Tel. 22-49-75, do 10-tej. g-31376

LADE lub Moskwicka o małym przebiegu — kupię. Tel. 22-69-51.

KIOSK warzywny kupię. Kozłowski, Rydła 1/52, po 18.

OPONY zagraniczne 155 SR 13 — kupię. Oferty 30637 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAPOROZKA kupię. — Oferty 30415 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LADE lub Fiata 125, używane — kupię. Oferty 30390 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OPONKI 400x8, silnik 12 do 16 KW. przekładnie zębata — kupię pilnie. — Telefon 33-84-02. g-30280

WYKŁADZINĘ dywanową — kupię. Tel. 37-82-45. g-30298

STRUGARKE grubościówki oryginalnej do drewna, o szerokości strugania 60 cm — zdecydowanie kupię. Stanisław Zadora, Kalwaria Zębrowska, ul. Kolejowa 11, tel. 398.

MASZYNĘ mechaniczną „Korona” — względnie „Idealke” — kupię. Czeszochwa, tel. 512-05. g-30253

SAMOCHOĐ po wypadku — kupię. Oferty 30149 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

RONY PeKaO — kupię. — Oferty 30157 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GŁOWICE, plany konstrukcyjne lub maszynowe do waty cukrowej — kupię. — Tel. 48-43-42 lub oferty 29232 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMRAZARKĘ, Skodę 105 — kupię. Tel. 33-41-64. g-30195

OBRAZ Muchy — kupię. Oferty 30225 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZEDWOJENNE plakaty teatralne, meble, zegar staroswiecki — kupię. Oferty 30224 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SZLIPIERKĘ taśmową, stolarską — kupię. Oferty 30226 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DUZA nową lodówkę — kupię. Oferty 29975 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KABINĘ do Żuka — kupię. — Tel. 11-35-10. g-29847

STOLIK antyczny (wielkość — pod telewizor) — kupię. Tel. 33-50-76.

KOZUCH damski na szczyplą — kupię. Tel. 33-85-11. g-29877

PRZYCZEPE bagażowa N 250 — kupię. Telefon 22-50-90. g-29931

WANNE 1 m kupię. — Kraków, ul. Stachewicza 31/10. g-29932

KAROSERIE Fiata 126 p. po wypadku — kupię. Tel. 37-94-68.

KAROSERIE Opła, może być do remontu — kupię. Podać stan, typ i cenę. Oferty 30553 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WYPOSAŻENIE gabineu stomatologicznego — kupię. Tel. 11-14-75.

ZŁOTE, srebrne monety numizmatyczne, znaczki filatelistyczne, srebra kupię. Seweryński 00-950 Warszawa, skrytka 517. K-6710

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM janniki krótkowosce rodowodowe. Sobieskiego 17/6 wieczorem.

BRYLANT powyżej karata — sprzedam. Oferty 29547 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

„TRZYNASTOTOMÓWKĘ” — sprzedam. Oferty 28807 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FLIZY zagraniczne sprzedam. — Tel. grzeszczyński 44-75-64.

SYRENE 105 po wypadku — na części lub w całości tanio sprzedam. — Kraków, Rekawka 33/11, w godz. 16—19. g-30392

KIOSK warzywny — owoce — kwiaty przy ul. Strzelców — sprzedam. Oferty 30663 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OPONY — Dacia, Zastava — sprzedam. Tel. 11-39-41. g-30181

NOWĄ Skodę 105 S zamienię na Fiat 125 p. nowego. Kraków — Nowa Huta, os. Sportowe 23/30, tel. 44-57-32.

ŚWIATŁOMIERZ, lampe błyskowa, stol. skrzyńne na Bościel — sprzedam. Telefon 33-27-50 — wieczorem.

DWA stoły krawieckie używane, wleczak metalowy ruchomy — sprzedam. Grodzka 6 m. 2. g-30359

KOZUCH damski jasny, rozmiar 52 — sprzedam. Oferty 30361 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SYRENE 103, stan dobry — sprzedam. Tel. 44-74-41. g-30352

ODSTAJE czynny zakład ceramiczny. — Oferty 30346 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

5 FOTELI, „Rega”, złote obrączki, kurtki z nutii — sprzedam. Tel. 44-49-06. g-30381

KOZUSZEK damski, rozmiar 44, włoski — sprzedam. Tel. 48-43-47.

SIMCA Aronde w całości lub na części oraz złotekoi pitowce — sprzedam. Os. Centrum C/8/13. g-30301

NOWA narzutę (dywan) „Flokati”, białą, 2,50x1,70 — sprzedam. Nowa Huta, os. Wandy 8/27, w godz. 15—18. g-30229

BOJLER elektryczny, poj 100 l — nowy — sprzedam. Oferty 30241 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FUTRO z tchoryz, na wysoka, szczyplą osobę (rozmi. 46) — sprzedam. Oferty 30287 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

„POLONEZ” — stereo i piłę tarcozą DMPA-40 — sprzedam. Ul. św. Jacka 10, w godz. 16—18. g-30315

BRANSOLETE złota, 54 g — pękła — sprzedam. Oferty 30249 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FLIZY, magnetofon „Dama Pik”, wannę (140) — sprzedam. — Tel. 34-05-40. g-30199

SPODNIE do jazdy konnej, nowe — „Levis”, na szczyplą osobę — sprzedam. Tel. 66-07-52. g-30264

NOWE biurko, bardzo funkcjonalne — sprzedam. — Tel. 48-17-86, godz. 17—20. g-30332

NOWY kozuch męski, rozmiar 49/50 i zagraniczna suknie słubna z welonem, na wzrost 184 cm — sprzedam. Tel. 33-83-46, po 16-tej. g-30333

CZTERY tunele z konstrukcją, folia i urządzeniem centralnego ogrzewania — sprzedam. — Oferty 30306 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WÓZEK głęboki, NRD-owski, piękny, łożeczko drewniane — sprzedam. Tel. grzeszczyński: 37-84-27, w godz. 17—19. g-30130

ZAMIENIE Wartburga („przejęciową”), stan dobry — na nowy telewizor Powisz oraz magnetofon stereofoniczny, szpulowy. Tel. 66-17-81 — do 15-tej. g-30121

TANIO sprzedam samochód ciężarowy marki Maz, 8 ton, stan dobry. — Zgłoszenia: Leszek Mazur, Tarnawa 163, poczta 32-741 Tarnawa, woj. tarnowskie. g-30169

LEWÉ nadkole VW Golf — sprzedam. Tel. 22-05-69. g-30171

BOAZERIE iglasta, ok. 70 m² — sprzedam. Oferty 30170 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LOKALE

DWA mieszkania własnościowe, superkomfortowe, M-3 i M-5 — zamienię na jedno duże w centrum. Oferty 31436 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SKAWINA! Własnościowe pokój z kuchnią, 30 m², parter zamienię na korzystnych warunkach na Kraków. Telefon 33-16-37. g-30915

DWA mieszkanie własnościowe, superkomfortowe, M-3 i M-5 — zamienię na jedno duże w centrum. Oferty 31436 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SKAWINA! Własnościowe pokój z kuchnią, 30 m², parter zamienię na korzystnych warunkach na Kraków. Telefon 33-16-37. g-30915

DWA mieszkanie własnościowe, superkomfortowe, M-3 i M-5 — zamienię na jedno duże w centrum. Oferty 31436 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SKAWINA! Własnościowe pokój z kuchnią, 30 m², parter zamienię na korzystnych warunkach na Kraków. Telefon 33-16-37. g-30915

DWA mieszkanie własnościowe, superkomfortowe, M-3 i M-5 — zamienię na jedno duże w centrum. Oferty 31436 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SKAWINA! Własnościowe pokój z kuchnią, 30 m², parter zamienię na korzystnych warunkach na Kraków. Telefon 33-16-37. g-30915

DWA mieszkanie własnościowe, superkomfortowe, M-3 i M-5 — zamienię na jedno duże w centrum. Oferty 31436 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SKAWINA! Własnościowe pokój z kuchnią, 30 m², parter zamienię na korzystnych warunkach na Kraków. Telefon 33-16-37. g-30915

DWA mieszkanie własnościowe, superkomfortowe, M-3 i M-5 — zamienię na jedno duże w centrum. Oferty 31436 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SKAWINA! Własnościowe pokój z kuchnią, 30 m², parter zamienię na korzystnych warunkach na Kraków. Telefon 33-16-37. g-30915

DWA mieszkanie własnościowe, superkomfortowe, M-3 i M-5 — zamienię na jedno duże w centrum. Oferty 31436 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SKAWINA! Własnościowe pokój z kuchnią, 30 m², parter zamienię na korzystnych warunkach na Kraków. Telefon 33-16-37. g-30915

DWA mieszkanie własnościowe, superkomfortowe, M-3 i M-5 — zamienię na jedno duże w centrum. Oferty 31436 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SKAWINA! Własnościowe pokój z kuchnią, 30 m², parter zamienię na korzystnych warunkach na Kraków. Telefon 33-16-37. g-30915

SAMBORSKI Józef, zamieszkały Kraków, Batorego 21/8, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 177486, wydana przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkanowej „Śródmieście”. g-30526

KNAP Władysław, zam. Sucha 28, poczta Trzycań, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 696980, wydana przez Urząd Gminy w Trzycańcu. g-30591

MACZKA Kazimierz, zam. Nowa Huta, os. Na Lotnisku 18/32, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 865067, wydana przez Urząd Dzielnicy Kraków-Nowa Huta. g-30602

RADZWAN Krzysztof, zam. Nowa Huta, os. Szkolne 24/29, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 102797, wydana przez Zakład Ceramiki Budowlanej Zesławice. g-30549

KOWAŁSKA Leokadia, zam. Kraków, Stachewicza 35b/64, zgubiła wkładkę zaopatrzenia: Ag 443183, wydana przez ZOZ nr 3 w Krakowie oraz Ag 445414 dla córki Doroty i Ag 445415 dla syna Pawła — wydane przez Spółdzielnię Mieszkaniową „KraKus”. g-30602

ZAJAC Andrzej, zam. Nowa Huta, ul. A. Polewki 10/58, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 649293, wydana przez Urząd Dzielnicy Kraków-Nowa Huta. g-30906

OLESZCZAK Wanda, zam. Kraków, Al. Północnej 12/38, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ag 548546, wydana przez Przedsiębiorstwo Geofizyki Górnictwa Naftowego Kraków. g-30907

JANKA Andrzej, zam. Trzecczyce 22, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 759388, wydana przez „Budopol” — Kraków. g-30908

KOŁODZIEJCZYK Zdzisław, zam. Kraków, ul. Aleksandry 9/63, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 100097, wydana przez Dzielnicowy Zakład Drogowy w Krakowie. g-30993

SZCZECKI Maciej, zam. Stożyszyn 11, zgubił wkładkę zaopatrzenia R 578623, wydana przez Urząd Gminy w Modliborzycach. g-30991

CICHON Teresa, zam. Kraków, ul. Elsbeta 24/139, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ag 385664, wydana przez Akademię Rolniczą w Krakowie. g-30979

SROKOSZ Marek, wola Filipowska 610, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 724540, wydana przez Zjednoczone Zakłady Gospodarcze „Veritas” Niegoszowice. g-30975

JONCZAK Krzysztof, Proszowice, ul. 1 Maja 51/49, zgubił wkładkę zaopatrzenia F 428819, wydana przez Zbiórca Szkole Gminną w Bramowicach. g-30970

SOSIN Józef, zamieszkały Mielnia 124, zgubił wkładki zaopatrzenia: B 926891 oraz B 927004 dla żony Krystyny i B 926892 dla córki — wydane przez Polski Kombinat Ogrodniczy „Gospodarstwo Niewodniki” oraz Ag 695618 dla córki Barbary, wydana przez Urząd Miasta i Gminy Wieliczka. g-30970

LEBIEST Barbara, zam. Zablocie 24, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ag 192310/327, wydana przez Krakowską Wytwórnię Wyrobów Szklanych. g-30975

ZAGUL Renata, zam. Kraków, ul. Praska 56/18a, zgubiła wkładki zaopatrzenia: Ag 318506 oraz Ag 318507 dla córki Ninny — wydane przez Urząd Dzielnicy Kraków-Nowa Huta. g-30976

SOKOŁ Krystyna, zamieszkała Kraków, ul. Ulanów 3, zgubiła legitymację szkolną, wydana przez Technikum Kolejowe w Krakowie. g-30958

MRAZ Iwona, zam. Kraków, ul. Wolas 8/41, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ag 782486, wydana przez Zespół Opieki Zdrowotnej Nr 1 „Śródmieście” w Krakowie. g-31410

GÓRSKA Anna, zam. Tworkowa 16, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ag 428842, wydana przez Politechnikę Krakowską. g-30915

TUKAJ Tadeusz, zam. Krzeszowice, ul. Szpitalna 1/7, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 487909, wydana przez Krakowskie Zakłady Kamienia Budowlanego w Krzeszowicach. g-30923

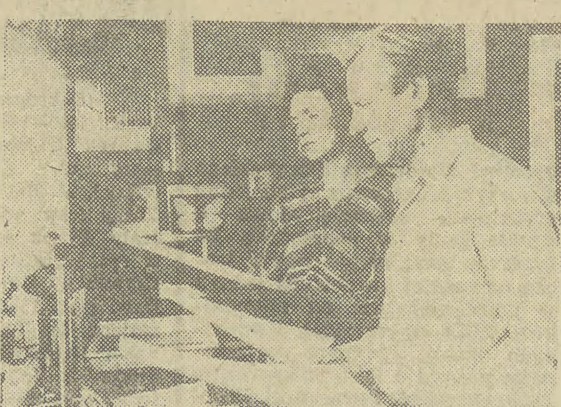
NOWAK Leszek, zamieszkały Kępa 26, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 116776, wydana przez Spółdzielnię Budownictwa Wiejskiego — Kraków.

RZEPJE Ewie, zamieszkałej Kraków, ul. Skaryńskiego 7, skradziono wkładkę zaopatrzenia Ag 428665 oraz legitymację studencką nr L/29169, wydana przez Politechnikę Krakowską. g-30979

OSTASIEWICZ Ryszard, Kraków, Ściagińskiego 69/56, zgubił wkładki zaopatrzenia: Ag 274707, wydana przez Krakowską Spółdzielnię Mies

12 i 13 bm. w „Wandzie” wyswietlany będzie jeden z najciekawszych filmów „Dni Filmu Radzieckiego” — barwny i szerokokrańcowy „PORTRET ŻONY ARTYSTY” w reżyserii Aleksandra Pankratowa. Scenariusz jest swobodną adaptacją opowiadania Jurija Nagibina, a temat dotyczy konfliktów postaw życiowych męża i żony, które wynikają z różnych ugosobień i temperamentów, zmuszając do dokonania ostatecznych wyborów moralnych.

Bohater jest malarzem, cenianym ciszą i kontaktem z przyrodą, natomiast nie znoszącym głupty „impresji popularnych”, jego żona woli barwne życie i ma już dość jednostajności dni u boku



Pawła. Kochają się naprawdę, gotowi są na wzajemne ustępstwa; a jednak okazuje się to trudne, szczególnie, że — jak często bywa — pojawia się ktoś trzeci. Przekonujące kreacje aktorskie Walentyny Tieliczki, Siergieja Szakurowa i Nikity Michalkowa oraz zdjęcia Olega Martynowa dodają atrakcyjności filmowi, w którym wielu widzów znaleźć może bliskie sobie sprawy.

Decyzja z Warszawy już wyszła

Luźne kuponiki z P-1 będą jednak realizowane

Decyzja o sprzedaży owoców cytrusowych na środkową część karty zaopatrzenia P-1 wzbudziła szereg kontrowersji. Ludzie niepokoiłi się, czy na pozostałe kuponiki tej kartki, które w przypadku wycięcia środkowej części będą niespójne z całą kartką, będzie można kupować towary w sklepach. Okazało się,

ze niektóre ekspedientki np. w sklepach przy ul. 18 Stycznia nie chciały realizować pojedynczych karteczek.

Wczoraj dowiedzieliśmy się w Wydziale Sprzedaży Reglamentowanej, że na telefoniczne interwencje z różnych województw pani Abramowicz z Biura Reglamentowanej Sprzedaży Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług wysłała wczoraj telex do organizacji handlowych z poleceniem, żeby włątkowo w listopadzie realizować luźne kuponiki z kartki P-1.

Wiadomość ta dotarła już zapewne do Krakowa, więc klientom nie powinni mieć kłopotów z zakupami. (ms)

UWAGA HODOWCZY KRÓLIKÓW!

Naczelnik Dzielnicy Kraków-Nowa Huta podaje do wiadomości, że Zarządzeniem Prezydenta Miasta Krakowa z dnia 2.XI.1982 r. teren dzielnicy Kraków-Nowa Huta uznany został za zagrożony chorobą zakaźną (myksomatoza królików).

W związku z tym obowiązują zakaz obrotu królikami żywymi i bitymi, skorami i wewnątrz królików, jak również urządzenie wystaw i pokazu królików.

Wszystkie króliki winny być trzymane w zamknięciu. Naczelnik Dzielnicy mgr ZDZISŁAW ZARĘBA

Mąka bezglutenowa na recepty

Niedawno pisaliśmy o nadziei do Krakowa 2 ton mąki bezglutenowej niezbędnej dla dzieci chorych na celiakię. Jak się dowiedzieliśmy wczoraj w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej, podjęto decyzję o skierowaniu tego daru do Apteki Leków-Darów przy ul. Czarnowiejskiej. Warunkiem otrzymania mąki — w ilości do 5 kg — jest recepta. Wydawanie rozpocznie się w przyszłym tygodniu. (ag)

Konkurs na sztukę teatralną

Teatr Regionalny TKT, wspólnie z Inspektoratem KGW i Wojewódzkim Związkiem OSP w Krakowie ogłaszają konkurs na sztukę teatralną, opracowaną na podstawie polskiej legendy ludowej. Sztuka powinna być oryginalna, inspirowana folklorem. W konkursie mogą brać udział wszyscy, bez względu na wykształcenie, zawód, miejsce zamieszkania. Jury dysponuje nagrodami: I — 20.000 zł, II — 15.000 zł, III — 10.000 zł oraz trzema wyróżnieniami po 5.000 zł. Zastrzega sobie prawo innego podziału nagród.

Maszynopisy sztuk, opatrzone nazwiskiem i adresem autora, na-

Panowie, to już listopad

Na dokładnie zamalowanych białą farbą drzwiach sklepu rybnego przy ul. Zwierzynieckiej dostrześliśmy wczoraj napis: Za zezwoleniem Wydziału Handlu i Usług Urzędu Dzielnicy Śródmieście zamknięte od 1.09. do 30.10". Nie śmiało informujemy dzielnia brzydą remontowa, że 30 października minął już kilkanaście dni temu i wypadłoby sklep opuścić lub przynajmniej zmienić karteczkę na drzwiach. (kg)

Nie przegrać z zimą

W Nowej Hucie problem z dachami

Pierwsze dni listopada, kiedy temperatura spadła znacznie poniżej zera, dały nam próbę czego możemy się spodziewać już wkrótce. Niskie temperatury, opady śniegu. Czy Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszaniowej są na sprężynę w stanie podjąć skuteczną walkę z zimą? Zapytaliśmy o to w jednym z czterech krakowskich PGM-ów — w Nowej Hucie.

Jednoznacznej odpowiedzi nie uzyskaliśmy. Np. co z tego, że do 30 maja, mimo rozlicznych kłopotów, udało się doprowadzić do pełnej sprawności wszystkie mechanizmy zamykające, skoro kilka miesięcy potem zamki w wielu domach są powyłamywane, lokatorzy, którzy nie kupili kluczy, przyczyną są późniejsi do domu, wybierają szyby w drzwiach. Podobnie wygląda sytuacja z piwnicznymi okienkami. 30 października były wszystkie, 9 dni później w PGM-ie szacowano, że jest ich około 80 procent. Reszta została powybijana.

Brakuje szkła, żarówek, nie ma lepiku, papy, akumulatorów do samochodów, które mają wywozić śnieg. W dzielnicach brakuje około 40 dozorców. Wielu z nich mieszka daleko od domów, których są gospodarzami. Niektórzy dojeżdżają aż z Azorów.

Jednak zdaniem dyrektora Winstona Maika sytuacja nie jest całkiem zła. Oczywiście niedostatki jest bardzo dużo, ale i wiele się robi. Już w sierpniu rozpoczęto przygotowania do zimy i starano się zrobić jak najlepiej. Zastępcą dyrektora Mieczysław Przytocki podaje konkretne liczby:

— Największym problemem są dachy. Niestety, te w naszej dzielnicy są fatalnie wykonane. Po ubiegłej zimie mieliśmy 350

awarii. Naprawiliśmy sporo ponad 300. W październiku doszło jeszcze 60 uszkodzeń. W rezultacie dziś trzeba ich naprawić 4. Najbardziej dają się nam we znaki socrealistyczne atyki, które utrudniają spływ wody. Bywają dachy, na których bajora mają 30 cm głębokość. Niedawno przedsiębiorstwo uzyskało zgodę na wyburzenie wszystkich atyk poza placem Centralnym. A na uznanych już za zabytki domach wokół placu także będziemy bliżej przedłożone mieszkania przed wodą. Bo np. w budynku w os. Centrum C 1 było ponad 60 zacieku.

Termin przygotowania do zimy minął 30 października. Dozorcy otrzymali więc łopaty, kilofy, piasek, a teraz pozostaje tylko czekać i wierzyć, że tej zimy opady śniegu nie będą zbyt częste. (kg)

Wrocław w pejzaż

Każdy zawód trzeba ukończyć

Ustawiają się tu kolejki już o godzinie 4:30 nad ranem, bo właśnie o tej porze otwiera swoją piekarnię przy ul. Gdańskiej Jan Sobol i tylko wtedy można kupić grahamki, ongiś popularne, dziś niemal zapomniane.

Egzamin mistrzowski złożył 41 lat temu, od tej pory bez przerwy pracuje w piekarniczym zawodzie. Jeszcze niedawno piekarnia mieściła się przy ul. Czerwyny Prądniak 5 w niewielkim starym budynku, dziś nowoczesna o parę kroków dalej, kontynuuje tradycje zaopatrzenia w pieczywo nie tylko swoich stałych klientów z okolicznych osiedli przychodzących tu codziennie, ale również dostarcza swoje wypieki do sklepów państwowych i prywatnych.

Już kiedy podchodzi się pod dom wokół rozchodzi się niepowtarzalny zapach pieczonego chleba, a w środku ulóżono na półkach weki, bułeczki i chleby jakby prosto z marzeń ministra Kasinskiego. Jak to się dzieje, że Pański chleb śmieje się wprost do klienta?

Teatr „Miniatura” zaprasza na premierę

12 listopada br. w Teatrze „Miniatura” odbędzie się kolejna premiera: „Clovni” Andrzeja Strzeleckiego. Jak sam autor mówi jest to „wideo-teatralne z pogranicza teatru, cyrku i kabaretu odwołujące się w swych rozwiązaniach scenicznym do clownady, błazenady, teatru ludowego i dell'arte”.

W spektaklu udział biorą: Jerzy Gralek, Tomasz Miedzki, Zbigniew Ruciński, Paweł Sanakiewicz, Bogdan Stomiński i Andrzej Wichrowski. Reżyserem jest Andrzej Strzelecki. Oprawę plastyczną wykonała Ewa Czarniecka-Strzelecka, a opracowanie muzyczne Andrzej Kurpiel.

Przed sprzedażą biletów w kasie biletowej w godzinach 10-13 i 16-18, tel. 22-43-64, w niedzielę i święta 16-18. Zamówienia na bilety zbiorowe przyjmują dział obsługi widzów pl. św. Ducha 4 tel. 22-40-22 i 22-45-75.

Odzież dzieci

11 CZWARTEK
Barłomiej
Marcina

LISTOPADA

TEATRY

Słowackiego 19.15 Tango. Stary Teatr im. H. Modrzewskiej 19 Sen o Bezgrzesznej. Kameralny 16 Zwierzienia clowna. Bagatela 19.15 Ptak. Ludowy 18 Ostatni zajazd na Litwie. PWST (ul. Straszewskiego 22) 20 Paragraf 22.

KINA

Kijów 15.45, 19 Tess (fr. 1. 15). Uciecha 15.30, 17.45 Szał (ang. 1. 18 — pożegnanie z filmem). 20 Każy — pożegnanie z filmem. Warszawa 16 Portret Shunkin (jap. 1. 18 — pożegnanie z filmem). 18, 20 Czwartki ubogich (pol. 1. 18). Wolność 15.45, 18, 20.15 Dolina Issy (pol. 1. 18). Wanda 16 Konopielka (pol. 1. 15), 18, 20. Mężczyźni (radz. 1. 12). Mł. Gwardia — Lujon 15.45, 18, 20.15 Gwiazda miesiąca — R. Schneider. Wrzos (ul. Zamojskiego 50) 16, 19. Jak rozpałtał II wojnę światową, cz. II i III (pol. b.o.). Świt (os. Teatrne 10) 16, 19 Bitwa o Midway (USA 1. 12 — pożegnanie z filmem). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Lautaryz (radz. 1. 15). Światowi (os. Na Skarpie 7) 15.30, 20. Maratonczyk (USA 1. 18 — pożegnanie z filmem). 18. Mężczyźni niepotrzebnie (pol. 1. 18). Mała Sala 15, 17 Chan Asparuch cz. I (bułg. 1. 15). 19. Trad (pol. 1. 18). Kultura (Rynek Gł. 27) 14, 18. Mandingo (USA 1. 18), 16, 20. Afra Concorde (wł. 1. 15). Wiedza (Rynek Gł. 27) 15, 19. Bestia (pol. 1. 18), 17. Maratonczyk (USA 1. 18). Mikro (ul. Dzierzynskiego 5) 17, 19. Upadek czarnego konsula (radz. 1. 15). Dom Zolniera (ul. Lubicz 48) — niez. Związkowiec (ul. Grzegorzka 7) 16, 18.15, 20.30 Bobby Deerfield (USA 1. 15). Rotunda (ul. Oleandry 1) 16.15. Koniec naszego świata (pol. 1. 18), 18.15. Golem (pol. 1. 18), 20.15. DKF UJ: Jajo weza (RPN 1. 18). Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 17. Król Cyganów (USA 1. 18). Ugorek (os. Ugorek) 15, 17. Zandarm w Nowym Jorku (fr. b.o.). 19. Ukończona żona (wł. 1. 18). Wista (ul. Gązowa) 15, 17, 19. Zandarm na emeryturze (fr. 1. 12). Slink (ul. Majakowskiego 2) 16. Wzblicie się w górę jak orły (radz. b.o.). 18, 20. Biały kruk (radz. 1. 15).

WYSTAWY MUZEA

Wawel — komnaty (czw. 10-15, piąt. 12-17), Wawel zaginiony (czw. piąt. 10-15.30). Skarbiec i Zbrojownia (czw. piąt. 10-15.30), Muzeum Katedralne (czw. piąt. 10-16), Zamek i Muzeum w Piśkowej Skale (czw. piąt. 10-15.30), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Rola Krakowa w kształt. patriotycz. i internacjonal. treści polsk. ruchu robot. (czw. 9-16, piąt. 9-18 wst. wol.), Kr. Jadwigi 41: U źródeł naszego wieku (czw. niez., piąt. 9-15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (czw. piąt. 8-16 wst. wol.), w Białym Dunaju (czw. niez., piąt. 9-16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, Gołębia 4: Oficyna inżynierska R. Jahody (czw. piąt. 9-15), Muzeum Historyczne, ul. Pomorska 2: Męczeństwo i walka Polaków w latach 1939-1945 (czw. 11-18, piąt. 9-15), Muzeum Historyczne, sw. Jana 12: Militaria. Zegary (czw. piąt. 9-15), Muzeum Historyczne, Krzysztofora, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (czw. 11-18, piąt. 9-15), Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4: Malarki krak. (czw. 11-18, piąt. 9-15), Muzeum Teatralne, ul. Szpitalna 21: (niecz.), Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24: (czw. 9-15, piąt. 11-18), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria poln. malarstwa i rzeźby 1764-1900 (czw. 12-18 wst. wol., piąt. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41: (niecz.), Szolajskich, pl. Szczępański 9: (niecz.), Czartoryskich, Pijarska 8: (niecz.), Archeologiczne, Poselska 3: (czw. 14-18 wst. wol., piąt. 10-14), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Współcz. fauna Polski (czw. piąt. 10-13 wst. wol.), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Pols. kultura lud., Matka Boska Częstochowska w sztuce ludu poln. (czw. piąt. 10-18), Pawilon Wystawowy, pl. Szczępański 3a: Sztuka dla przecięt. (RPN) (czw. piąt. 11-18), Prymat, Lobbowska 3: (niecz.), ZPAF, ul. św. Anny 3: (niecz.), Pałac Sztuki, pl. Szczępański 4: Mal. polski pięt. (dokoliczenie na str. 6)

Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:

- * 18 — KDK, s. drewniana — „Psychotronika nauka przyszłości”, R. Zawiślak, „Koncepcja naturalizmu YIN-YANG w dzisiejszym świecie”.
- * 18 — Klub Seniora, ul. Basztowa 22 — dr J. Brzozowski — „Migawki z Syberii i Dalekiego Wschodu” (prezroza).
- * 18 — Klub „ZAULEK”, ul. Poselska 9/5 — mgr W. Bator „UFO w świetle danych ezoterycznych”, Krak. Klub Miłośników Fantastyki Naukowej Sekcja Magii Transcendentalnej.
- * 20 — SCK „ROTUNDA”, ul. Oleandry 1 — Wieczór autorski Zbigniewa Książka pt. „Pieśni dla tonących”.

JUTRO O GODZINIE:

- * 12 — PAN, ul. Sławkowska 17 — (aula) Kom. Nauk Ceramicznych: Seminarium nt. „Fizykochemia układów siarczkowych”;
- * 18 — (s. 26) Kom. Etnograficzna: doc. dr hab. M. Adameczyk —

„Oświata ludowa na terenie Karpac w latach 1772-1848”, o 18 — (aula) Kom. Nauk Pedagogicznych: doc. dr B. Noweki — „Aktualne tendencje w kształceniu nauczycieli w szkołach wyższych w Polsce”

* 17 — AGH al. Mickiewicza 30 — Kom. Archeologiczna i Sekcja Numizmatyczna PTAIN — M. Friedrich: „Odznaki pamiątkowe Kawalerii Polskiej 1914 do 1939”.



Grochem o ścianę

Z organizacyjnym bałaganem trudno się godzić

Sytuacja rynkowa jest nadal ciężka, toteż wiele zależy od samej organizacji sprzedaży deficytowych towarów. Pisaliśmy o niej często alarmowani sygnałami od Czytelników. Na ogół bez skutku. Dlaczego?

Wytukając jakiś nonsens, lub cyjasz nieudolność nie robimy tego na złość pracownikom handlu, ani też dla satysfakcji klientów. Wiemy, że eliminowanie z naszego codziennego życia różnych potknięć i paradokсів łagodzi owe uciążliwości, pomaga ludziom — i tym zza lady i tym utrudzonym w kolejkach. Ponad rok temu pisaliśmy o potrzebie ujednolicenia systemu reglamentacji, dostosowania opakowań prosków

do prania do ich przydziałów miesięcznych, o konieczności nieskomplikowanego skupu butelek, złomu i innych surowców wtórnych. Rok temu (w listopadzie) poruszyliśmy znów sprawę mar-notrastwa suchego pieczywa, nieporadności sztabu antykrzysowego w zahamowaniu przecieków na czarny rynek takich deficytowych (a nie reglamentowanych) towarów, jak żytełki, żarówk, kremy do golenia, naczy-nia kuchenne itp. I co? I nic!

Nie tylko nie zaradono przez okrągły rok tym uciążliwościom sprrowadzającym się w końcu do koordynacji administracyjnych decyzji, lecz „dolożono” wiele innych nie przemyślanych zarzą-

zeń pogłębiających chaos na naszym i tak już mocno dezorganizowanym rynku.

Pod koniec ubiegłego miesiąca, kiedy większość mieszkańców Krakowa posiadała listopadowe kartki zaopatrzenia — w jednych sklepach można było już nabywać na nie reglamentowane towary, w innych nie. W sklepie mięsnym przy ul. Basztowej sprzedawano wyroby wędliniar-skie, a na takim samym stoisku w „Delikatesach” przy Rynku Kle-parskim odmówiono ludziom sprzedaży, co wywołało masową irytację i ztorzezenia zawiadzonych klientów. Samowola sprzedawców, czy organizacyjny ba-lagan?

Nie chodzi nam zresztą o sprawy jednostkowe, gdyż takich przykładów można by mnożyć bez końca. Problem jest poważniejszy. Jeśli chcemy cokolwiek naprawić, to nie możemy godzić się na obojętność i bałaganiarstwo ludzi, którzy coraz częściej obrażają się na krytykę prasową, a sami nie potrafią czy nie chcą niczego zatulić.

ADAM ZARNOWSKI

Cyrk zostaje dłużej

Dyrekcja cyrku „Arena” poinformowała nas, że ogromne zainteresowanie programem wpłynęło na decyzję o przedłużeniu pobytu cyrku w naszym mieście do 17 listopada.

Ważne dla kobiet

W przychodni Rejonowej nr 11 przy ul. Rusznikarskiej 17 sala 416, IV p. już od 15 listopada kobiety po porodach operacyjnych i powikłaniach oraz po wszelkich operacjach ginekologicznych mogą skorzystać z rehabilitacji prowadzonej przez Zespół Opieki Zdrowotnej nr 3 Krowodrza.

Równocześnie rozpoczyna działalność w tej samej przychodni Szkoła Rodzenia.

Mister brudu?

Z osiedla Widok jeździ do Karniowic autobus PKS-u. Jest to stary, podmieszczony „jelcz”, który można rozpoznać po tym, że jest zapewne najbrudniejszy środkiem lokomocji w naszym mieście. Może jednak uda się go wysprzątać i umyć? (ag)

Coś dla młodych ekologów

Koło studenckie i międzyszkolne Polskiego Klubu Ekologicznego zaprasza młodzież szkolną i akademicką zainteresowaną działalnością w ruchu ekologicznym do udziału w pracach koła. Dyżury odbywają się w poniedziałki w godz. 14-16 i środy w godz. 15-17 w tymczasowej siedzibie PKE ul. Garbarska 9 tel. 22-22-74. (s)

Krakowski duet gra w Poznaniu

KOSZYKARKI ekstraklasy kończą pierwszą rundę. Na finiszu tej części rozgrywek krakowski duet Wisła — Hutnik wystąpi w Poznaniu w bardzo trudnych i ważnych meczach z tamtejszymi zespołami Lecha i AZS-u.

Koszykarki Hutnika są raczej skazane na porażki, zespoły poznańskie prezentują bowiem w tym sezonie wysoką formę, są w czołwce ekstraklasy i trudno się spodziewać by drużyna z Suchych Stawów zdołała właśnie tam na obcym terenie uzyskać swe pierwsze zwycięstwo w tegorocznych rozgrywkach ekstraklasy.

Los nowohuckiego zespołu jest nie do pozazdroszczenia. 7 gier, ani jednej wygranej, ostatnie miejsce w tabeli i małe szanse utrzymania się w pierwszoligowym gronie.

Znając trudną sytuację kadrową podopiecznych Krzysztofa Książki, zdając sobie sprawę, że w dłuższym jej brakuje rozgrywanego z prawdziwego zdarzenia,

takich które by potrafiły wziąć na siebie ciężar gry, poprowadzić zespół, mimo wszystko jednak liczyliśmy na lepsze wyniki krakowianek. Na razie zespół z Nowej Huty nie spełnia oczekiwań, przegrywa mecz po meczu. Czy zdoła przełamać złą passę? W tym tygodniu raczej nie. Poznańskie zespoły są za mocne.

W trudnej sytuacji jest także Wisła. Co prawda ta drużyna robi nam miłe niespodzianki, prowadzi, wspólnie z pabianickim Włókniarzem, w ligowej tabeli, rozegrała wiele świetnych meczów i ma realne szanse wywalczenia przynajmniej po pierwszej rundzie rozgrywek. Brakuje do tego tylko... dwóch zwycięstw w Poznaniu. Jeszcze rok temu byłibyśmy spokojni o wyniki meczów, koszykarki z Grądu Przemysława były bowiem w słabiej formy, przeżywały poważny regres i nie liczyły się w walce o czołowe lokaty. W tym sezonie karta się odwróciła, tak AZS jak i Lech mają na swym koncie wiele cennych zwycięstw i na swoim terenie będą bardzo trudne do pokonania.

Pewnym, pociesającym objawem, dla krakowskich kibiców basketu jest to, że wiślaczki występują w swym pełnym składzie, Jaskurzyńska bowiem wyleczyła kontuzję i winna zagrać w poznańskich pojedynkach. A jej obecność stanowi poważne wzmocnienie zespołu, jest bowiem koszykarką waleczną, wysoką i ofensywną. W duecie z Małgorzatą Niemiec winna stanowić poważną siłę. O formę Iwanięc. Starowicz można być raczej spokojnym, grają w tej rundzie bardzo równo i dobrze, Januszkiewicz nie jest tak skuteczna, tak pewna jak w minionych sezonach, ale też stanowi poważne zagrożenie dla przeciwniczek. W rezerwie jest czyniąca stałe postępy Czelakowska i Kosińska, która, niestety, wciąż nie może odzyskać swej normalnej, wysokiej formy.

Gdyby wiślaczkom udało się wrócić z Poznania z kompletem punktów, byłyby to z pewnością ich poważny sukces, obiecujący prognozy przed dalszymi meczami. Czy podołają jednak zadaniu — czas pokaże.

Program ostatniej serii pierwszej rundy jest następujący: Lech i AZS podejmują Wisłę i Hutnika, Słęża i Spójnia grają z LKS i Włókniarzem (pojedynkę Słęża — Włóknierz to z pewnością mecz nr 1 ostatniej serii gier) i w stolicy Polonia gra ze Zniczem Pruszków. (lang)



Olimpijczycy NRD gromią Polaków

NRD — POLSKA 4-1 (1-0). Bramki dla gospodarzy uzyskali: Trautmann 2 w 18 i 62 min., Richter w 77 min., Wunderlich w 87 min. Dla gości: Chojnacki w 82 min. Widzów: 3 tys. Żółte kartki: Buda i Uhlig.

POLSKA: Szczech (Stawarz) — Chojnacki, Zależny, Waleczak, Kubiński — Faber (Szwedzi), Pękala (Pawlak) — Stelmasiak (J. Bak), K. Baran, Turowski.

Wczoraj w Plau koło Schwerina odbył się towarzyski mecz pomiędzy olimpijskimi drużynami NRD i Polski. Nasz zespół zagrał zdecydowanie poniżej oczekiwań, ponosząc wysoką porażkę. Jest ona tym smutniejsza, że przeciwnik nie zademonstrował wielkiego futbolu. Niestety biało-czerwoni ustępowali gospodarzom zarówno zgraniem, szybkością jak i konsekwencją w grze. Szczególnie słaba w wydaniu Polaków była pierwsza połowa, w której pod-

opieczni Waldemara Obrębskiego stworzyli praktycznie tylko jedną groźniejszą sytuację. Mowa o strzale Budy w poręczkę. Po przerwie nasz zespół zagrał trochę odważniej, nie potrafił jednak w przeciwnieństwie do zawodników NRD wykorzystać stworzonych okazji. Jedynym pocieszeniem pozostaje fakt, że spotkanie miało charakter towarzyski. Miejmy bowiem nadzieję, że zarówno piłkarze jak i szkoleniowcy wyciągą z tej lekcji wnioski.

Pingpongiści Wandy w czołwce



POLSKI Związek Tenisa Stołowego ogłosił wyniki współzawodnictwa we wszystkich konkurencjach sezonu 1981/82. W poszczególnych klasyfikacjach bardzo dobrze wypadły zawodniczki i zawodnicy **krakowskiej Wandy**. A oto szczegóły. Drużynowo Wanda zajęła drugą pozycję, zdobywając 9099 pkt i ulegając jedynie AZS Gliwice — 9453 pkt. Na sukces ten złożyły się pierwsze miejsce juniorów młodszych, szóste juniorów i czwarte seniorów. Sezon ten obfitował także w osiągnięcia indywidualne. M. in. tytuł mistrza Polski młodzików wywalczył B. Czyżycki, najlepszy był także debiutant młodszych P. Karyś, P. Zysek. Wśród seniorów Jolanta Szatkowska z Jakubowicem (AZS Gdańsk) zdobyła mistrzostwo Polski w grze mieszanej, co dało jej w efekcie 5 miejsce w klasyfikacji krajowej. Analogiczną klasyfikację, tyle że wśród juniorów młodszych, wygrał Bogdan Czyżycki. Po tych zwycięstwach drobek nowohuckiego klubu przedstawia się imponująco. Tworzy go 30 tytułów indywidualnych MP i 6 drużynowych. Na wyższe wymienione wyniki złożyła się praca nie tylko zawodników ale również trenerów i działaczy.

Warto wymienić niektóre z nich. Kierownikiem sekcji jest Adolf Broda, kierownikami drużyn kobiecej i męskiej pp. Stanisław Walach i Antoni Marek. Funkcje głównych trenerów sprawują Stanisław Weisło i Andrzej Wiczorek. Wydatnej pomocy sekcji udziela Przedsiębiorstwo Budostal B. z jego dyrektorem Mieczysławem Bałagą.

„Delfin“ zaprasza

Klub Płetwonurków „Delfin“ przyjmuje wpisy na kurs III klasy płetwonurka. Zebranie organizacyjne kursu odbędzie się w środę 17 listopada 1982 r. o godz. 17 w siedzibie Klubu — Nowa Huta, os. Stalowe, budynek DMR — schron.

Ostatnie turnieje Grand Prix TKKF i „Echa“

SEZON tenisowy dobiega końca. Jeszcze, co prawda, amatorzy tej gry toczą zacięte boje, ale organizacja zawodów stała się niemożliwa, jest po prostu za zimno i pogoda zbyt niepewna.

Dobiegł końca także rozgrywki o „Grand Prix“ krakowskiego TKKF i „Echa“, po obliczeniu rezultatów ogłoszono listę najlepszych, będziemy chcieli zwycięzców specjalnie uhonorować. Zanim to jednak nastąpi podajemy rezultaty dwóch ostatnich turniejów. Na kortach „Alki“ w turnieju 2-gwiazdkowym zwyciężył Janusz Małecki, który w finale pokonał Wojciecha Litwickiego 4:6, 6:3, 6:1, trzecim był Zbigniew Michna po zwycięstwie nad Mirosławem Gaczkorem 6:4, 6:3. Na kortach Cracovii przeprowadzono turniej 1-gwiazdkowy, w którym zwyciężył Bogusław Jaworski, bijąc w finale Janusza Hoffmana 0:6, 6:2, 6:5.

„100 imprez dla wszystkich“

- NA najbliższą wolną sobotę 13 listopada Krakowskie TKKF przygotowało ciekawy program imprez sportowo-rekreacyjnych dla mieszkańców miasta.
 - Otwarty turniej tenisa stołowego — Nowa Huta, os. Stalowe 16. Godz. 10.
 - Konkurs zręcznościowy — boiska asfaltowe Parku Jordana. Godz. 10.30.
 - Turnieje badmintonu i warcabów — Myslenice ul. Bucza 3a. Godz. 14.
 - Turniej gry w szachy — ul. Sobieskiego 10 (Świątelnia Ogniska. TKKF „Łączność“). Godz. 16.30.
- Zapisy do wszystkich imprez na pół godziny przed ich rozpoczęciem w miejscu zawodów.

Z ociąganiem kapral wszedł po schodach, stanął twarzą zwrócony do tłumu, głośno przeklął i zawiłe zaczął opowiadać, poceniasz przy tym dla ilustracji kapelusze bandyty, żeby wszyscy zobaczyli. Podniósł się gwar wielu głosów naraz, kilka głośniejszych i bardziej oburzonych niż inne. Kapral starał się wytłumaczyć jak mógł, ale przemawianie nie było jego mocną stroną, więc wkrótce przerwał mu ksiądz.

— Nie dodawajcie jeszcze gniewu do waszego żalu. Byłoby to złe i niesprawiedliwe. — Urwał. Sprawił wrażenie bardzo przejętego, w swym ubraniu peona przypominał stracha na wróble. — Świat zawsze miał będzie swoich pistoleros, ale Navarosa nigdy już nie będzie miała takiego curandero jak ten. Razem z mną modście się za niego.

Rozpoczął modlitwą i wszyscy się do niej przyłączyli, nierówny chór wypełnił plac. Kiedy skończono się wspólnie modlić ksiądz pomodlił się sam głośno, po łacinie. Potem zawołał:

— Później przeniesiemy go do kościoła, a jutro oddamy mu ostatnią posługę. A teraz, jeśli chcecie, możecie mu złożyć wyraz swego szacunku. Właśnie teraz, kiedy wasz żal jest jeszcze świeży.

Zacęła się tworzyć kolejka, prowadzona przez milicjantów. Nikt się nie cofnął. Ludzie zaczęli iść, mężczyźni i kobiety, młodzi i starzy, szli na ukos przez schody i mijając Stemmlego albo pochylali głowy, albo składali ukłon, albo po prostu wpatrywali się w niego.

Lorrimer nie poszedł w ich ślady, wiedział dobrze, jak Stemmle wyglądał. Żegnaj Stemmle, żegnaj Króh! W końcu uciekleś wszystkim — tym, którzy cię potrzebowali, i tym, którzy chcieli się ciebie pozbyć. Ale samo twoje życie tutaj było rodzajem zemsty, na jaką najbardziej zasłużyłeś. Tutaj, jego sposób, sposób, w jaki dalej by się potoczyło.

TELEGRAFICZNIE

LUCERNA. Udanie wypadły polskie zespoły w 10 rundzie olimpijskiej szachowej. Panie wygrały ze Szwecją 2-1 i znajdują się na 4 pozycji natomiast panowie pokonali Hiszpanię 3,5-0,5, awansując na 8 miejsce. W obu klasyfikacjach przewodzą drużyny ZSRR.

CARACAS. Podczas strzeleckich mistrzostw świata Krzysztof Stefaniak zajął dwa razy 7 miejsce w konkurencji karabinka dowolnego — 3x40 i 60 strzałów leżąc.

WARSZAWA. Wczoraj rozpoczął się V międzynarodowy turniej bokserski im. Feliksa Stamma. W pierwszym dniu, w najciekawszych walkach Kubańczyk Riuś wygrał z Nowakiem 4-1, K. Kosiedowski zwyciężył Francuza Neillota 5-0, a Adach pokonał Menga 5-0.

LUXEMBURG. W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw Europy gospodarze przegrali z Danią 1-2 (0-1).

BERLIN. W rewanżowym spotkaniu Pucharu Europy w hokeju na lodzie, miejscowe Dynamo wygrało z AIK Sztokholm 9-5. Awans do dalszych gier uzyskali jednak Szwedzi.

DOURDAM. Duży sukces odnieśli polscy zawodnicy startujący na międzynarodowym turnieju w szachy. Indywidualnie triumfował Olech a w finale drużynowym nasz zespół pokonał Węgrów 9-5.

W Pucharze Polski chcemy zakwalifikować się do turnieju finałowego, choć już w tym tygodniu, w półfinałach w Łodzi, czeka nas niełatwe zadanie. Zmierzymy się bowiem z Startem, Kolejarzem Katowice i Polonezem Warszawa.

— Jak przebiegał ostatni okres przygotowań do sezonu?

— Pod kątem turniejów krajowych i zagranicznych. Przeżyliśmy m. in. w Holandii i Czechosłowacji. Trzy dni temu powróciliśmy właśnie ze Spartakiady Gwardyjskiej w Pradze. Zajęliśmy tam 6. miejsce, ale chcę dodać, że przyszło nam rywalizować z wymagającymi przeciwniczkami. Pokonałszy Lewskiego-Spartaka Sofią 3:0, a przegraliśmy z Dynamem Moskwą 0:3, z Dynamem Berlin 1:3 i z Dynamem Bukareszt 2:3. Lecz był to na pewno najpoważniejszy sprawdzian przed rozpoczęciem sezonu ligowego.

— Miejmy nadzieję, że korzystnie wpłynie on na formę drużyny. Dziękuję za rozmowę.

JERZY SASORSKI

Czwartkowe rozmowy

Z Lesławem Kędryną o siatkarkach Wisły

— **SKOŃCZYLI SIĘ** okres przerwy w rozgrywkach dla czołowych zespołów żeńskiej siatkówki. Już jutro wraz z drużynami niższych klas rywalizować będą w półfinałowych turniejach Pucharu Polski. Natomiast w przyszłą sobotę, 2 listopada, zainaugurują pojedynki o ligowe punkty. O rozmowę poprosiliśmy więc trenera mistrzyni kraju z krakowskiej Wisły **LESŁAWA KĘDRYNĘ**.

— Brak kilku najlepszych zawodniczek, które w poprzednim sezonie w decydujący sposób przyczyniły się do zajęcia 1. miejsca w ekstraklasie stawia prowadzony przez Pana zespół w trudnej sytuacji.

— Niewątpliwie. W tym sezonie nie będą grać przeciwko przebywające na urlopie macierzyńskich Lucyna Kwaśniewska, Lidia Polzuko, Wiesława Holocher, Barbara Fikiel i Dorota Gajda. Do Daliny Myślenice odeszła Urszula Pach. Pozostaliśmy natomiast tylko jedną dobrą klasy siatkarkę Annę Kucharczyk z Daliną. Skład pierwszej drużyny byłbym zmuszony uzupełnić wychowankami klubu — juniorkami Ewą Dulińską, siostrami Bożeną i Dorotą Gawryluk, Dorotą Kuźnierz. Po dłuższej przerwie powróciła do nas Beata Buhl-Tatka, z tym, iż wobec niej stosuje taryfę ulgową. Kłopoty ze

zdrowiem nie pozwalają jej na pełne obciążenie treningowe. Ciężar gry muszą więc wziąć na siebie Jarostawa Różyńska, Alina Kisiel i Anna Kucharczyk.

— Czy należy się spodziewać zmian taktycznych?

— Generalnie rzecz biorąc, nie. Nadal grać będziemy z jedną rozdzielającą. W tej roli wystąpi w tym sezonie Małgorzata Tylek. Nie ukrywam jednak, iż łączę pewne koncepcje z faktem, że Anna Kucharczyk jest zawodniczką leworęczną. To jej duży atut.

— Mimo wszystko, pole manewru ma Pan niewielkie. Z jakimi szansami przystąpi więc Wisła do rozgrywek?

— Równie dobrze możemy się znaleźć w czołowej czwórce jak i bronić się przed spadkiem. Pierwsze mecze ligowe powinny umożliwić rzetelną ocenę obecnych możliwości moich podopiecznych.

— Nie.

— Oczywiście, że o mnie. A o kogo innego? Przecież się nie znacie.

— Wzruszył ramionami. W uwgiędzonej ciemności oczy jej były czarne jak węgiel.

— Zapomniałem — powiedział. — Nic nie mogę sobie przypomnieć.

— Wyszli teraz z placu. Kilku mieszkańców osady minęło ich śpiesznie, nie zwracając zupełnie na nich uwagi. Teraz nikt się nie liczył — tylko Stemmle.

— Zapomniałeś, jak to było, kiedy razem chcieliśmy zdobyć broń?

— Nie, nie pamiętam i nie chcę pamiętać.

— Wtedy byłem ci potrzebna. Czyż to nie zasługuje na pożegnanie?

— Zawsze musi być jakieś pożegnanie. Lepiej tutaj niż w jakimś miejscu, którego nie znasz. — Ale ze mnie drań, pomyślał. Dotknął jej, wyprany z wszelkich uczuć. — Świat nie jest taki, jak sobie wyobrażasz. Zapamiętaj, wszędzie jest daleko.

— Powiedziałeś, że cię zienawidzę w przeciągu miesiąca.

— Bardzo to możliwe.

— Omyliłeś się, bo ja już teraz cię nienawidzę.

— Skinął głową, łatwo było mu to uwierzyć.

— Lepiej nienawidź mnie tutaj — powiedział spokojnie — niż przekonać się o tym tam, gdzie będziesz zupełnie obca.

— Odsunęła się od niego całkiem bezwzględnie — wyczerpanie stepilo rozgorzenie i rezugnacja. Wczoraj umarło i minęło, jutro nie widziała przed sobą, lecz terazżeństwo przestała się liczyć. Nie należało tak tego kończyć Lorrimer patrzył tępo, jak odchodziła, potem odwrócił się i poszedł znajomą drogą na plebanie. Nikt mu nie odpowiedział, kiedy zapukał do drzwi, więc po chwili wahania obszedł dom i od tyłu wszedł przez okno.

(Ciąg dalszy nastąpi) (52)

(Dokończenie ze str. 5)

—wsch. 1900-1980 (czw. piąt. 10-17), Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczakowski 15: (niecz.) al. Róż 3: Współcz. grafika fińska (czw. piąt. 10-17), KMPiK, Mały Rynek 4; Galeria; Bułgaria w rys. i grafice (czw. piąt. 11-15), Czytelnia: Kultura ludów ZSRR (czw. piąt. 11-20), Rydlówka, Tetmajera 28: (niecz.), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalina 13; Venus '82, Akt i portret (czw. piąt. 9-19), Kopalinia Soli (czw. piąt. 8-17), Muzeum Zup Krakowskich, Wieliczka: Wieliczka w starej fotografii (czw. piąt. 8-17), Galeria 2, KDK, Rynek Gł. 27: Mal. i rzeźba J. Zóliczka (czw. piąt. 14-18), KMPiK, pl. Centralny: Galeria: 60 lat ZSRR (czw. piąt. 10-20), Czytelnia: Drewno — miasto sztuki (czw. piąt. 10-20), Galeria, Florjańska 34: Wyst. ze zb. własnych (czw. piąt. 10-18), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10 (czw. piąt. 11-18), Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych — marlarstwo XIX i XX w. (czw. piąt. 11-18), Galeria Fotografia-Video, Solskiego 24: Stara fotografia 1860-1939 (czw. piąt. 11-18).

DYŻURY

Pogot., MO, tel. 997. Straż. Poż. 998, Tel. Ochrony Środowiska 11-19-66, Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-38-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulistyczne (cała doba), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (cała doba), Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-29, Niepołomice 198, Sieciechowice tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali:

Chir. Koperska 21, przypadki urazowe: Koperska 19a, Chir. dziec. Prądnicza 35, Urolog. Prądnicza 37, Lar yng. N. Huta, os. Na Skarpie 65, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba). Punkt Inf. Apecezej, tel. 11-07-65 (8-15), Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A, bl. 4, Myslenice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8-20), Inf. Toksyk. Koperska 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30-23), tel. 22-98-78, 22-25-66, Krak. Tow. Świądomo Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingrada 13, tel. 22-78-08 (9-18), Poradnia Przedmałżeńską i Rodzinna, Rynek Gł. 6, I p. (pon. 16.30-18.30, sr. piąt. 17-19), Tel. Zaufania 33-71-37 (16-22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 988 (14-19), Tel. dla Rodziców 22-02-16 (14-18), Pomoc Drogowa PZMoł, ul. Kawory 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7-22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7-22), Pogot., Techn. „Polmożbył“, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6-22).

APTEKI

Rynek Gł. 42, Długa 88, Pstrowskiego 94, Kozłówek, Kazimierza Wielkiego 117, Nowa Huta — Centrum C, os. Wandy, os. Niepodległości.

RADIO

- Program I**
- 15.10 — Program dnia
 - 15.45 — Kwadrans z Artemem
 - 16.00 — Dla młodych widzów: Czwartek TDC oraz film z serii: „Oddział siostry O’Neil“
 - 17.00 — Dziennik
 - 17.20 — Telekino
 - 17.45 — Telewizyjny informator wydawniczy
 - 17.55 — Od melodii do melodii
 - 18.10 — „Tropami szarotek“ — wojs. film dok.
 - 18.40 — Rolnicze rozmowy
 - 18.50 — Dobranoc
 - 19.00 — Sonda — Kontakt
 - 19.30 — Dziennik
 - 20.15 — „07 zgłoś się“ — „Wagon poczty“ — film krym. TP
 - 21.25 — Dłogi do niepodległości — program publicyst.
 - 21.50 — Pegaz
 - 22.35 — Dziennik
- Program II**
- 16.15 — Jez. angielski
 - 16.45 — Jez. rosyjski
 - 17.15 — Program dnia
 - 17.20 — Kino „dwójki“: „Ostatni pociąg“ — film franc.
 - 19.00 — Kronika (Kr.)
 - 19.30 — Dziennik
 - 20.00 — „Zawsze teatr“ — „Teatr i magia“
 - 21.00 — Nahorny plus jeden.
 - 21.35 — Tu się nadaje do TV
 - 22.25 — Turniej bokserski m. F. Stamma
 - 23.05 — Olimpijskie Studio Szachowe
 - 23.20 — Kwadrans z Artemem
- UWAGA!**
- Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Francis Clifford
„Amigo, amigo...“
Przeł. Irena Doleżał-Nowicka

Los za to powinien być cię oszczędzić. Sądzę, że chyba bym w końcu to zrobił...

Odwrócił się i odszedł, zostawiając za sobą fizyczną obecność tłumu, jego stłumione szepty. Ci spóźnieni łapiąc go za rękę pytali. — Co się stało, senior? Czy to prawda, że curandero został zabity przez pomyłkę? — Uciekł od nich. — Zapytajcie kaprala — odpowiadał. — Zapytajcie księdza. — Marzył teraz tylko o śnie. Ruszył przez plac i dziewczyna musiała to sprostować. Przy spichrzu dogoniła go.

— Dokąd idziesz?

— Na probostwo.

Z twarzą kobiety spojrzały na niego oczy dziecka.

— Nawet gdyby on żył, nie byłabym teraz razem z nim.

— Słuchaj — zaczął Lorrimer, czując w każdej częściece ciała i umysłu okropne zmniejszenie. — Daj spokój, Mercedes, bardzo cię proszę.

— Nie tak dawno pragnąłeś mnie.

— To było wtedy...

— Dopóki on żył, pragnąłeś mnie

Zmarszczył czoło. Gestem wskazała odległe góry

— Nawet tam. — Aż do końca skakaliście sobie do oczu. — Querellosa, tak to ujęła

Zrobił kilka kroków, ona z nim.

— Klóćciście się o mnie.

— Niezupełnie.

— W domu także, z początku.